Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 258. Lwów, Środa 4. Listopada 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU **15 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Głos sprawozdawcy prasowego.

Lwów, 3 listopada.

(K.) Przykra jest rola sprawozdawcy prasowego w dzisiejszych czasach. Proszę sobie wyobrazić następującą sytuację. W skarbie przerażające pustki. Rząd, oparty na kupnej większości, nie jest pewny ani dnia, ani godziny. **Parlament — jeden wielki skisły bigos. Stronnictwa rozżarte** na siebie, jak wściekłe ogary. **W administracji najidealniejszy chaos,** a objawy skończonego kretynizmu walczą o pierwszeństwo z korupcją, łapownictwem i demoralizacją wszelkiego kalibru. **Ilość bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień.** Nawet najbardziej naiwny czuje, **że leci się głową w dół z zastraszającą szybkością.**

Zdawłoby się, że prasa, ta **strażniczka sumienia** publicznego zacznie zgodnym chórem wołać na ularm. Tymczasem cóż się dzieje?

Weźmy do ręki prasę **najbardziej „narodową“ i prawicową. „Gazetę Poranną Warszawską“, „Warszawiankę“, „Kurjer Warszawski“** oraz jej przybocznę organy. Polemizują one **spokojnie** z socjalistami i Wyzwoleńcami, jakgdyby wszystko było w największym porządku. **Ani jednego słowa** o wołających o pomstę faktach, które swoją potwornością **mrożą krew w żyłach** każdego uczciwego Polaka.

Organy socjalistyczne pomstują, ale **równocześnie popierają obecny gabinet.** Za tarczę ataków wybrali sobie P. K. O., chociaż w tym wypadku **osmolony kocioł P. K. O. wcale nie jest czarniejszy od dziurawego garnka warszawskiej „Kasy chorych“** i ideału o ochronie lenistwa.

Chcą wziąć, a nic nie dać.

Czesi domagają się ponownej zmiany układu z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 listopada.

W kołach politycznych omawiana jest wiadomość, że Czesi zażądali przeprowadzenia zmian w nieratyfikowanym dotychczas przez nich układzie polsko-czechosłowackim. Należy zaznaczyć, że układ ten **został już raz zmodyfikowany jednostronnie na wyłączną korzyść Czechów, bez żadnej rekompensaty dla Polski.**

——xox——

Duch Locarna utrwali stosunki przyjazne między Polską a Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 listopada.

Sowiecka agencja tel. Paars komunikuje, że poseł polski **Kętrzyński** w drodze do Moskwy udzielił w **Mińsku** przedstawicielom prasy sowieckiej wywiadu, w którym m. in. oświadczył, że **podpisanie układów w Locarno przez Polskę nie wpłynie na układ stosunków polsko-sowieckich.** Przeciwnie **przewidywane jest pogłębienie stosunków** w drodze przyspieszenia przygotowań do pertraktacji o układ handlowy. Wogóle zanosi się na **utrwalenie stosunków przyjaznych.**

——xox——

Pierwsze próby monet złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 listopada.

Premierowi Grabskiemu zostały przedstawione dziś pierwsze próby monet złotych po 10 i 20 zł., wykonanych przez mennicę państwową. Monety mają na jednej stronie znak orła polskiego i wartość monety, z drugiej wizerunek Bolesława Chrobrego i datę 1025—1925. Monety zostały zaprojektowane przez artystkę rzeźbiarkę p. **Trzcińską-Kamińską. Próby monet zostały zatwierdzone przez premjera.** Mennica państwowa przystąpi wkrótce do bicia monet złotych dla osób prywatnych, według ustalonych poprzednio przepisów. Obecnie mennica przygotowuje próby monet złotych po 50 i 100 zł.

——xoox——

Czem sobie Polska poprawiła reputację?

Genewa, 2. 11. (PAT.) Prasa szwajcarska podkreśla dodatnio **wrażenie** jakie w Europie i w Stanach Zjednoczonych wywołała zrodzona z **ducha** konferencji locarneńskiej decyzja rządu polskiego w sprawie **wstrzymania wydalania optantów niemieckich.** Odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich będzie miało — zdaniem prasy szwajcarskiej — **doniosłe znaczenie,** zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Demarche posła angielskiego i ambasadora francuskiego u ministra Skrzyńskiego komentowane jest tu jako **objaw utrwalonego w Locarno pełnego porozumienia gabinetów polskiego, angielskiego i francuskiego.**

Gdy okręt tonie, naiwni myślą o tobołkach, a **ochrona** zrabowanych państwu **tobołków** nazywa się tam **wielką polityką.**

Wśród tego materjalnego i moralnego chaosu nie brak głosów ostrzegawczych, ale stosunki są tak zdemoralizowane, że nawet **niewiadomo,** czy prorocy płaczący nad Jerozolimą nie robią tego **w celu przygotowania sobie jubileuszu z patrjotycznej pracy.**

A jednak wśród **szczęków patrjotycznych toastów, faryzeuszowskiego rozdzierania szat w obliczu wyborców, patetycznych projektów reform, ochraniających** dostatecznie **jakieś koryto** — nie brak głosów **naprawdę groźnych,** szczerych w oburzeniu i naprawdę podniesionych **w obronie państwa.**

Ale to są głosy **wołające na puszczy,** głośne ale bezsilne, którym **nie towarzyszy żaden czyn,** żaden odruch. **Uczciwi są bezsilni. Ich bezsilność wynika z niemrawej pasywnej uczciwości** i w tem leży źródło tragedji dzisiejszej.

Zwinięcie oddziału PKO. w Łodzi.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada.

Dyrekcja P. K. O. zamierza zwinąć oddział P. K. O. w Łodzi, który mimo, że **założony dopiero przed miesiącem** zdołał sie jednak **smutnie zapisać w kronice skandalicznej.** Oddział ten w ciągu swego miesięcznego istnienia nie mógł zainteresować kół przemysłowych i handlowych.

——oo——

P. GIEŁŻYŃSKI U PREMJERA GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2 listopada.

P. Witold **Giełżyński** przyjęty był dziś przez premjera Grabskiego w związku z objęciem w dniu jutrzejszym stanowiska **naczelnika wydziału polityczno-prasowego przy prezydjum Rady ministrów.** P. Giełżyński jest wybitnym publicystą i współpracownikiem „Kurjera Polskiego“.

——oo——

Wojska tureckie wkroczyły do Iraku.

Londyn, 2. 11. (PAT.) Według doniesień dzisiejszej prasy, Foreigne Office otrzymało poufną wiadomość że Turcja przesłała transport **5.000 wojska z Syrji na granicę Iraku.** — Wobec tej wiadomości Foreigne Office zgłosiło **protest u rządu francuskiego** z powodu przepuszczenia wojsk tureckich z Syrji.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 2. 11. w Warszawie 6.02 zł.

Zebranie giełdowe w Warszawie dziś t. j. 2. 11. nie odbyło się z powodu uroczystości „Nieznanego Żołnierza“.

Zurych urzędowy. Warszawa 85.50, N. Jork 5.19 1/8, Londyn 25.1475, Paryż 21.7925, Wiedeń 73.10 Prag 15.375, Włochy 20.5125, Belgja 23.50. Budapeszt 72.625, Sofja 3.775, Holandja 208.80, Oslo 106.00, Kopenhaga 129.80, Sztokholm 138.90, Hiszpanja 74.30, Bukareszt 2.4625, Berlin 123.255, Belgrad 9.19.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.50, Londyn 4.84 7/16, Paryż 4.2008, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 3.96, Belgja 4.525, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.27, Sofja 0.74, Holandja 40.24, Oslo 20.39, Kopenhaga 25.00, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.33, Bukareszt 0.4775, Berlin 23.81, Belgrad 1.775.

Pamiętajmy o Tygodniu Akademika od 4—11 bm.

Najnowsza forma handlu z sowietami.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1 listopada.

Podjęcie oficjalnych rokowań handlowych polsko-sowieckich **poprzedzić musi duża praca przygotowawcza.** Nasze koła rządowe zdają sobie z tego sprawę już choćby z własnego doświadczenia z lat ubiegłych. Rząd polski już dwukrotnie przystępował do tej pracy, która polegała przedewszystkiem na gromadzeniu materjałów. Nie z winy strony polskiej, nie dochodzą wówczas rokowania do skutku. **Względy polityczne,** czy też nadzieje, których tu bliżej precyzować nie potrzeba, **dyktowały stronie rosyjskiej taktykę zwłoki.**

Dopiero **z przyjazdem posła Wojkowa do Warszawy** ukazały się przebłyski, zwiastujące pewną zmianę na horyzoncie rosyjskim. Dążenie do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską zaczęło się przyoblekać w kształty realne, **a po wizycie Cziczerina w Polsce stało się już czynnikiem realnym.**

W jakim stopniu? **Wzrost wymiany gospodarczej polsko-sowieckiej zaznacza się niewątpliwie w roku bieżącym.** Należy tu przyznać, że **poseł Wojkow stara się nadać** tej wymianie gospodarczej **rozpiętość coraz większą, że usiłuje wciągnąć gospodarkę rosyjską w orbitę** wpływów produkcji polskiej.

Ale poseł Wojkow w swoich enuncjacjach publicznych w Warszawie **znacznie przecenia pojemność rynku rosyjskiego,** a tem samem — możność zbytu produkcji polskiej na rynku rosyjskim.

Na najbliższą przyszłość **horoskopy naszego eksportu do Rosji sowieckiej nie przedstawiają się tak różowo,** jak to ocenił p. Wojkow.

A życie realne, istotne warunki gospodarcze rosyjskie uczą nas, że **rynek rosyjski nie może płacić gotówką za towary.** Nie ze złej woli, lub z chęci wyrządzenia przykrości dłużnikom, ale poprostu — **z braku środków.** Dlatego też wydaje nam się zupełnie naturalną ostatnia propozycja kół sowieckich w Polsce pod adresem naszych sfer gospodarczych, **aby w zamian za zamówienia sowieckie dla Polski** zgodzono się u nas na przyjęcie równowartości **w bydle rosyjskiem.**

Jedyne wyjście z tej sytuacji to **— handel wymienny.** To jednak wymaga dobrej organizacji.

Ktoś musi się zająć organizacją tego handlu wymiennego, który, zdaje się, jest nieuniknioną koniecznością.

Wręb.

——xo x——

Ruch powstańczy obejmuje całą Białoruś sowiecką.

Masowe aresztowania i wyroki śmierci.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Mińsk, w październiku.

(I) Przed białoruskim trybunałem sądowym odbywa się obecnie cały szereg rozpraw, wynikłych na tle szerokiego **ruchu powstańczego,** który — jak wiadomo — **ogarnął całą Białoruś sowiecką.** W pierwszym z tej serji procesie na ławie oskarżonych zasiadło aż **87 powstańców,** głównie z pośród inteligencji oraz **sfer wojskowych.** Wyrokiem trybunału **32 podsądnych skazano na karę śmierci przez rozstrzelania** (bez zastosowania amnestji), 40 osób zasądzono na dożywotnie więzienie, a 15 uwolniono. Wśród skazanych na śmierć wymienimy **naczelnego „atamana“ powstańców** — pułkownika sztabu generalnego (z czasów carskich) **Szuwałowa,** trzech innych pułkowników **(Tisureńko, Sławiański i Wiederników), 15 oficerów,** jednego księdza prawosławnego, kilku nauczycieli ludowych i t. d.

Wyroki śmierci nad oficerami **natychmiast wykonano.** W czasie ogłoszenia wyroku czekiści **aresztowali na sali sądowej 18 osób, zarzucając im współczucie dla skazanych.** Wypada wogóle zaznaczyć, że na całym terenie Białorusi sow. **panuje obecnie niesłychany terror.** Do centralnego więzienia w Mińsku wtrącono obecnie przez czerezwyczajkę **przeszło 1.500 rzekomych „spiskowców“, których większości grozi kara śmierci.** Codziennie dokonywa się masowych aresztowań wśród ludności cywilnej, jakoteż wśród **formacji czerwonoarmiejskich,** rozlokowanych na terenie białoruskim. Wedle relacji czerezwyczajki, wrzenie „kontr-rewolucyjne“ z szczególną siłą **zaznaczyło się w łonie dowódców czerwonych,** wobec czego białoruska „czeka“ **zażądała natychmiastowego wzmocnienia załóg miejscowych znacznemi oddziałami „wiernych“ wojsk z Rosji centralnej.** W samym Mińsku „pracuje“ obecnie **18 samodzielnych oddziałów „Gepeu“** (byłej czerezwyczajki), czuwających nad „praworządem rewolucyjnym“ pod ochroną trzech brygad „wypróbowanych“ **wojsk.**

Z początkiem grudnia odbędzie się **drugi z rzędu proces powstańców.** Tym razem na ławie oskarżonych ma zasiąść **35 podsądnych z atamanem Ustiużnym na czele.**

Wypada jeszcze nadmienić, że fala bezwzględnego krwawego terroru oraz masowych wyroków śmierci, która w ostatnim czasie niesłychanie się wzmogła, bynajmniej **nie wpłynęła na zmniejszenie się siły ruchu powstańczego.** Odwrotnie, ruch ten właśnie ostatnio **sroży się gwałtownie, posuwając się coraz bardziej, z pogranicznych z Polską rejonów w głąb Białorusi sowieckiej.** Obecnie powstania ogarnęły **cały obwód centralny.**

Płyta „Nieznanego Żołnierza“ w Łucku.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Onegdajszej nocy nieznani ofiarodawcy złożyli w parku miejskim płytę „Niernanemu Żołnierzowi“. Wartę honorową koło płyty zaciągnęli żołnierze miejscowego garnizonu.

Poświęcenie mogiły poległych żołnierzy.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Przy kilkutysięcznych tłumach i licznych delegacjach, odbyło się w miast **Bereźnicy, pow. pow. sarneńskiego poświęcenie nagrobka poległych w tej okolicy żołnierzy 25 p. p.**

Generalissimus armji czerwonej Michał Wasyljewicz Frunze.

Lwów, 3 listopada.

Zmarły w ubiegłą sobotę komisarz ludowy dla spraw wojskowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Michał Wasyljewicz Frunze, był **typowym przedstawicielem współczesnego rosyjsko-sowieckiego dygnitarza.**

Podobnie, jak inni dzisiejsi przewódcy bolszewiccy, od wczesnej młodości Frunze stał w szeregach rosyjskich rewolucjonistów i swe przekonania polityczne przypieczętował **długoletniem więzieniem w katorgach** caratu.

Urodził się w r. 1885 w Taszkiencie, a już w czasie odbywania studjów w technologicznym instytucie w Petersburgu przyłączył się do wyznawców Lenina, **do skrajnego bolszewickiego skrzydła** partji socjalistycznej, za co go relegowano z instytutu. Późniejsza działalność Frunzego w szeregach bolszewickich spowodowała jego ośmioletnią katorgę.

Z chwilą wybuchu wojny jako **główne pole** swej działalności polityczno-agitacyjnej obrał sobie Frunze **armję carską,** zakładając w niej **tajne rady żołnierskie.** Po „rewolucji październikowej“ objął z rozkazu rządu rewolucyjnego **dowództwo frontu południowego.** W r. 1921 zamianowano go dowódcą sił zbrojnych na Ukrainie, później został członkiem centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej i rady obrony kraju.

Gdy wzmógł się antagonizm między zwolennikami t. zw. „czystego leninizmu“ a Trockim, przeciwnicy tego ostatniego **przydzielili mu Frunzego** w roli **„pomocnika“,** a de facto kontrolora. **Po obaleniu Trockiego** przez przeciwników partyjnych **Frunze objął komisarjat** spraw wojskowych i stanowisko to zatrzymał nawet po powrocie Trockiego do czynnej roli w Republice Radzieckiej.

Śmierć Frunzego nastąpiła w jego 40 roku życia zupełnie niespodziewanie, wskutek zatrucia jelit.

Wyszukanie odpowiedniego następcy na to stanowisko stanowi nielada trudność dla przewódców sowieckich, albowiem **powrót Trockiego do armji** w dzisiejszym wewnętrznym układzie stosunków partyjnych, jest wykluczony.

* * *

Moskwa, 1. 11. (PAT.) Zwłoki Frunzego zostały złożone w domu Związków zawodowych. Dzień pogrzebu tj. 3 bm. bedzie w całej Rosji sowieckiej święcony jako **dzień żałoby.**

UNSCHLICHT NASTĘPCĄ FRUNZEGO.

Wiedeń, 2. 11. (PAT.). „Morgen“ donosi z Moskwy, że funkcje komisarza ludowego wojny i marynarki obejmuje prowizorycznie dotychczasowy zastępca Frunzego, Unschlicht.

——x——

Hiszpanie ponieśli ciężkie straty na froncie marokańskim.

Wiedeń, 2. 11. (PAT.). „Neue Fr. Presse“ donosi: Na froncie hiszpańskim w kraju Riffów słychać było dn. 1 bm. strzały armatnie i karabinowe. Miasto **Eigir** zostało przez Hiszpanów **znowu opuszczone.** Straty Hiszpanów w walce o Eigir wynoszą **4.500 poległych, rannych i zaginionych.** Prawą ręką Abd el Krima jest kapitan gwardji Clems, który przed wojną zdezerterował z Legji cudzoziemskiej i **ożenił się z Kabylką.** Jest on znany pod nazwą Hadżi Ali.

——xo x——

Z prasy ruskiej.

Stan gospodarczy Ukrainy radjańskiej. Sprawa banku. O szkolnictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 3 listopada.

Naczelnik ukraińskiego komitetu wykonawczego zamieścił niedawno w moskiewskiej „Prawdzie“ artykuł o gospodarskiem i przemysłow. życiu Ukrainy. Najruchliwszym ośrodkiem jest **Charków z fabryką maszyn parowych, Ekaterynosław i basen doniecki.** Najbardziej daje się odczuwać brak fabryk **tekstylnych i narzędzi rolniczych.**

Sprawa mieszkaniowa jest również **bardzo zaostrzona.** Mieszkań obecnie prawie **zupełnie się nie buduje.** Dawniej budowały przynajmniej kooperatywy robotnicze, obecnie i to ustało!

Przyczyną słabego rozwoju **przemysłowego i budowlanego** jest brak **kapitału i robotników ukwalifikowanych,** dający się boleśnie odczuwać **w całej Rosji.**

Ruski Ziemski Bank Hipoteczny zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie akcji subskrypcyjnej celem podniesienia kapitału do sumy 1 miljona złotych. „Diło“ na wzór dzienników polskich notuje subskrybentów, z dalszymi pozwami imiennymi.

W poselskiej mowie, wygłoszonej w sejmie przez **reprezentanta grupy posłów ruskich,** czytamy ostre słowa przeciw min. Grabskiemu. Przekonali się Rusini **„jaka djabelska nienawiść jest w duszy tego ministra do wszystkiego, co ukraińskie“.** A przyczyną tego ataku jest zgodny zresztą z ustawą fakt, że **deklaracje rodziców w sprawie języka wykładowego polecił Ministerstwo składać osobiście.** Wogóle już samo wprowadzenie języka polskiego do szkół ruskich wywołuje ataki zaciekłe.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej na Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 2 listopada.

W powiecie stołpeckim aresztowano szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską, działającą z ramienia **sowieckiego sztabu generalnego,** a podszywającą się pod miano polskiego oddziału wywiadowczego. Sprawę oddano prokuratorowi sądu w Nowogródku.

——oo——

Pod znakiem czasu.

LUDZIOM KŁOPOT, A SOBIE SZKODA.

Lwów, 3 listopada.

Po skończeniu uroczystości pogrzebu Nieznanego Żołnierza znaczna część publiczności musiała pieszo z dworca wrócić do miasta. **Pierwsze tramwaje pojawiły się dość późno i w małej liczbie** i publiczność walczyła w nich o miejsca.

Powtarza się to stale w czasie większych manifestacyj, zebrań, pogrzebów, zawodów sportowych itd. Zarząd M. K. E. powinien pamiętać o tem, by w miejscach, gdzie gromadzi się większy tłum publiczności skupić więcej wozów i ułatwić ludności dostęp na miejsce i powrót.

Publiczność niepotrzebnie męczy się, tłoczy i marnuje czas na maszerowanie piechotą, **a miasto traci ogromne sumy**, które mogłyby zebrać za sprzedane bilety tramwajowe. Każda, maszerująca pieszo setka — to stracone 20 złotych.

(m)

——oo——

Pożary w Przemyślu.

Ochronka żyd. w płomieniach. - Ogień w garbarni na Zasaniu.

Przemyśl, 2 listopada

(Od naszego korespondenta)

W ubiegłą sobotę w południe **wybuchł pożar** w budynku Ochronki sierocej żydowskiej przy ulicy Górnej.

Ofiarą płomieni padły **zapasy żywności**, przedstawiające dość znaczną wartość, wskutek czego ochronka, w której znajduje się wielka ilość sierot, znalazła się w rozpaczliwem położeniu.

Onegdaj **wybuchł pożar w nieczynnej garbarni** przy ulicy Grunwaldzkiej.

W obu powyższych wypadkach miejska straż pożarna przeprowadziła z wielką sprawnością akcję ratunkową.

Przemysł drzewny o swych postulatach.

Lwów, 3 listopada.

Z inicjatywy Syndykatu Interesentów Drzewnych odbyła się dnia 1 bm. w sali Izby handlowej **konferencja przemysłowców i kupców drzewnych**, celem zajęcia stanowiska wobec wytycznych polityki drzewnej, ustalonych w ostatnich czasach przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu tudzież celem przedyskutowania aktualnych dezyderatów produkcji i handlu drzewnego. Konferencji przewodniczył dr. **Csela**, a poza licznymi przedstawicielami przemysłu i handlu drzewnego na konferencji byli obecni p. **Zarański**, dyrektor Dyrekcji lasów państwowych, a ze strony Izby handlowej i przemysłowej pp. dr. **Stesłowicz**, **Tenner** i dr. **Jasiński**.

Na podstawie referatów pp. **Kiesiera** i inż. **Szczygielskiego** w dłuższej dyskusji omawiano wytyczne polityki drzewnej, ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i zgłoszono szereg postulatów. W szczególności **poddano krytyce projekt Ministerstwa** powołania **osobnego komisarza dla spraw drzewnych**, wychodząc z założenia, że tworzenie nowych urzędów w dobie dzisiejszej nie jest zgodne z duchem oszczędności, a pozatem ze względu na to, że Ministerstwo Przemysłu tudzież Ministerstwo Rolnictwa rozporządza odpowiednim aparatem dla kierowania sprawami przemysłu drzewnego. Zgłoszone postulaty dotyczyły **daniny lasowej**, spraw kolejowo-taryfowych, zniesienia ceł wywozowych na materjały drzewne, polityki leśnej i handlowej w lasach rządowych, przetargów publicznych itp.

W dyskusji zabierali głos pp. dr. **Dwernicki**, dyr. **Solak**, dyr. **Tenner**, dyr. **Zarański** i in.

——xo x——

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Lwów, 3 listopada

Onegdaj otwarto w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nową wystawę, na którą złożyły się obrazy **Gawlikowskiego, Kitza, Rosena, Sichulskiego i Wachtla**. Podkreślić należy, iż poziom tej wystawy jest nieprzeciętny, a **urządzenie jej wyraźnie świadczy, o wielkiej staranności Dyrekcji z niestrudzonym prezesem prof. Bulandą** na czele, dzięki któremu będziemy mieli w najbliższym czasie szereg bardzo ciekawych wystaw zbiorowych znakomitych polskich plastyków, między innymi Jacka Malczewskiego. Kulturalna publiczność Lwowa powinna korzystać z tych pięknych ekspozycji i tłumnie je zwiedzać, przez zapisywanie się na członków, którzy, jak wiadomo, otrzymywać będą premje.

W dniu otwarcia wystawy, o której napiszemy jeszcze obszerniej, zjawili się liczni przedstawiciele świata artystycznego, **Profesorowie Uniwersytetu z Leonem Pinińskim na czele**, reprezentanci prasy i wykwintna publiczność. Niektóre dzieła już w tym pierwszym dniu znalazły nabywców. (As.)

Napad na księdza prawosławn.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Ubiegłej nocy, trzech **uzbrojonych w karabiny** osobników napadło na dom ks. prawosławnego Szuhajczuka we wsi Dorosinie, pow. łuckiego. Steroryzowawszy domowników, bandyci zrabowali 452 zł. w gotówce, odzież i zegarek, poczem **zbiegli** w niewiadomym kierunku. Pościgiem kieruje pow. komendant. pol. kom. Mordas.

——oo——

Ponoś...

Tradycyjne śmiecie.

Powszechnie mówią, że Lwów brudem kapie,
Że wszędzie śmiecie, kałuże i błoto,
Że się po uszy ten śmiałek zaszlapie,
Któremu przyjdzie na spacer ochota.

*

Jednak należy pamiętać i o tem,
Że Lwów-gród sławny, stary jakich mało!
Przez kilka wieków opływa już błotem.
Oczyścić?... Cóżby się z tradycją stało?

* *

Zresztą brud u nas musi być, albowiem
Ma polityczne znaczenie! Niech komu
Przyjdzie myśl przeczyć nam praw, - ja mu [powiem :
„My tu na własnych śmieciach, w własym [domu!"

Wld.

——oo——

Po Zaduszkach.

Lwow, 3 listopada

Cmentarze lwowskie, były przez kilka dni celem nieustannych pielgrzymek ludności miasta. Najtłumniejsze rzesze spieszyły na cmentarz Łyczakowski. Wieńce, bukiety, doniczki z kwiatami, zamieniły groby w istne grzędy kwitnące, a morze światła objęło miasto umarłych. U wrót cmentarza zbierano kwesty na rzecz ubogich i sprzedawano chorągiewki na cele dobroczynne i na dochód Straży mogił polskich bohaterów.

Cmentarzyk Obrońców Lwowa, gromadził od rana do wieczora rozmodlone tłumy. Uwieńczono i oświetlono wszystkie mogiły poległych. Nie zapomniano też i o grobach powstańców **1831 i 1863** r. i ozdobiono wszystkie choiną i chorągiewkami a chóry lwowskie odśpiewały u mogił powstańców i obrońców Lwowa pieśni patrjotyczne. **Młodzież kadecka** dzierżyła straż honorową u pomnika bohaterów 1863 r. Wieczorem zajaśniała nad cmentarnem wzgórzem płomienna łuna.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4. 11. 25.

SVEN ELVESTAD 9

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

Błyskawicznie nasunęła się myśl detektywowi: — tu musi być szpieg. Przyszedł do hotelu, aby szpiegować. A że ta młoda para była przedmiotem jego zainteresowania, to było przecież jasne.

Gdy Asbjörn Krag spojrzał na nieznajomego, zmienił on kierunek wzroku. Krag ukłonił się mu, ale znajomy zdawał się tego nie widzieć! Przeszedł na poprzek ulicy, a Krag począł iść za nim w pewnem oddaleniu, ale tak, by nieznajomy zauważył, że się idzie za nim. Odwrócił się i spojrzał na Kraga. Dedektywowi zdawało się, że zauważył gniew i niezadowolenie w wyrazie jego twarzy. Skonstatował to z wielką przyjemnością.

Mężczyzna przeszedł przez plac Eidsvold i zniknął w drzwiach hotelu Westend. A więc tak, tutaj on mieszka. — pomyślał Krag, — albo chce mnie złudzić, że tu mieszka. Po upływie pół minuty wszedł detektyw również do bramy hotelu, ale nieznajomy wsiadł właśnie do windy. Krag słyszał turkot windy w klatce schodowej.

Jest to doskonały trik, gdy się chce uciec swemu prześladowcy i zatrzeć za sobą wszelkie ślady. Jest to tak samo dobry środek, jak stary, wypróbowany sposób: — wsiąść do zakrytego powozu i opuścić go drugą stroną, w chwili gdy woźnica rusza z miejsca, a prześladowca goni za powozem, przypuszczając, że goniony w nim się znajduje.

To samo da się uskutecznić przy pomocy windy. Ścigany jedzie nią aż na piąte piętro, wysiada tam i schodzi zupełnie spokojnie na dół schodami i wychodzi na ulicę, podczas gdy prześladowca jedzie za nim do góry następną windą, i poszukuje uciekającego na wszystkich piętrach.

Ale Asbjörn Krag znał ten „kawał" doskonale i nie chciał się dać wystrychnąć na dudka. Zdawał sobie jasno sprawę z tego, że nieznajomy pragnie mu ujść z przed oczu, gdyż inaczej nie byłby wstępował do pierwszego lepszego hotelu. Wobec tego doświadczony dedektyw wcale nie myślał o wsiadaniu do windy, natomiast zaczął iść do góry schodami i cieszył się w duchu, że ujrzy zdziwioną twarz nieznajomego, gdy spotka go na trzeciem lub czwartem piętrze.

Gdy Asbjörn Krag doszedł do czwartego piętra, zaturkotała znowu winda. Przez siatkę windy dostrzegł ku swemu zdumieniu, że nieznajomy był ciągle **jeszcze w** windzie i zjeżdżał nią na dół. Był więc bardziej przewidującym, aniżeli Krag, domyślił się, że ten pójdzie schodami i teraz spokojnie zjechał obok niego. Uśmiechał się nawet do Kraga.

Dedektyw zbiegł po schodach na dół. Ale gdy przybył na dół nieznajomy już zniknął. Znowu wyszedłszy na ulicę zniknął w tłumie ludzi, zniknął tak jak za pierwszym razem, gdy opuścił Grand Hotel.

Dozorujący windy zrozumiawszy, że zaszło tu coś niezwykłego, zapytał Kraga śmiejąc się: —

— Czy chciał go pan pochwycić? Może to był jaki podejrzany ptaszek?

— Znam go, — odpowiedział Krag — sądziłem że udał się do górnych pokoi hotelu. Czy widział go pan kiedy?

— Nie, nigdy dotąd. Sądzę, że jest Anglikiem. Gdy wyjechał na górę dał mi koronę i wskazał na windę, jakby był jej właścicielem. Potem powiedział coś, czego nie zrozumiałem. Tyle tylko pojąłem, że chce zjechać z powrotem na dół. A gdy znowu uruchomiłem windę, poklepał mnie po ramieniu i rzekł: „Dobrze, dobrze!" Zabawna jakaś figura, nieprawdaż?

— Bardzo zabawna! — odpowiedział Krag i wyszedł.

A więc nieznajomy wywiódł go poprostu w pole co nie kosztowało go nawet zbyt wiele trudu. Dedektyw w tej chwili był tak daleko od swego celu jak poprzednio. Wobec tego postanowił spiesznie udać się do urzędu telegraficznego. Przywołał dorożkę samochodową, bo odbiegła go zupełnie ochota, by iść pieszo podczas pogody, która nagle wdaa mu się okropną.

Polecił samochodowi zaczekać, sam zaś w urzędzie nadał telegram do dedektywa Heeringo, do Kopenhagi.

Był on ułożony w niezwykłym języku policyjnym, zupełnie niezrozumiałym dla przeciętnych ludzi, a myśli jego zrozumiałe możnaby oddać mniej więcej w ten sposób:

„ — Dziś przybyło tu pewne towarzystwo pociągiem kontynentalnym. Młoda, przypuszczalnie niedawno poślubiona para, pan i pani Maretowie. On jest zapalonym amatorem-fotografem, i nosi stale swój aparat na silnym rzemieniu przewieszony przez ramię. Mają znaczną ilość kufrów ze sobą, na których są nalepione kartki hotelu Bristol. Z nimi przybyły dwie osoby, z których jedna, przypuszczalnie dama do towarzystwa szczególniej mnie zainteresowała. Porusz ziemię i niebo, a dowiedz się, co to są za ludzie, dlaczego tu przyjechali i w jakim celu. Nie zwracaj tem uwagi na siebie, a przedewszystkiem nie mów nikomu o tem, że wpadłem na ślad.

Pozdrawiam Cię
Krag".

(C. d. n.)

Pogrzeb Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 3 listopada.

ODJAZD ZE LWOWA.

W niedzielę rano pożegnał Lwów uroczyście Nieznanego Żołnierza. W obecności min. St. **Grabskiego,** woj. **Garapicha,** wojewody tarnopolskiego i stanisławowskiego, gen. **Malczewskiego,** dyr. policji **Reinlendera,** prez. dyr. kolei **Prachtla-Morawiańskiego,** wicepr. **Obirka,** przedstawicieli społeczeństwa oraz licznej delegacji, odprowadzającej zwłoki do Warszawy pod przewodnictwem gen. **Thulliego** i wiceprez. **Stahla** — przenieśli żołnierze trumnę z sali recepcyjnej na peron, okazale udekorowany.

Oczekiwała tu kompanja honorowa piechoty 26 p. z orkiestrą i sztandarem — na torze kolejowym stał **specjalny pociąg,** przygotowany na przyjęcie sarkofagu, oraz odjeżdżającej delegacji. Odezwał się hymn narodowy; trumnę wniesiono do ostatniego wagonu — tego samego, który w roku zeszłym **wiózł zwłoki Sienkiewicza.** Zdobiły go zewnątrz bogate wieńce chojny i **róż,** wewnątrz staranne obicie z białego i czerwonego sukna, oraz **wielki orzeł biały,** rozpięty na tylnej ścianie. Na trumnie umieszczono **wieniec metalowy** ofiarowany przez gen. Malczewskiego w imieniu armji polskiej, **wielką odznakę I załogi Obrony Lwowa** z szarfami i herb miasta.

W czasie ostatnich czynności przygotowawczych brzmiały marsze żałobne. Nakoniec gromko zagrzmiały trąby „Jeszcze Polska“ — **wojsko prezentuje broń,** oficerowie salutują — pociąg powoli rusza z miejsca. W ostatnim wagonie-kaplicy u rozwartych szeroko drzwi stoi dowódca pociągu gen. **Mariański,** salutując, dalej warta żołnierska, która na zmianę czuwa przez cały czas jazdy u trumny.

Obok wozu Nieznanego Żołnierza **wagon dla warty honorowej** — dalej kilka znakomicie urządzonych wozów salonowych dla delegacji, **dwa wagony** przeznaczone **na wieńce,** których ze Lwowa wywieziono moc, a po drodze przybywały nowe — wreszcie ustrojona lokomotywa.

Zajęczały żałośnie wszystkie syreny kolejowe. Obecni odprowadzili trumnę poza peron, gdzie po obu stronach toru oczekiwali **kolejarze z płonącemi pochodniami** i sztandarem, oraz wiele publiczności. Z powagą i wzruszeniem patrzyli wszyscy w stronę oddalającego się pociągu, aż barwny wąż zniknął na zakręcie toru.

W DRODZE DO WARSZAWY.

Droga, którą przejeżdżał pociąg ze zwłokami Nieznanego Żołnierza, była jedną wielką, **żywiołową manifestacją ludności** dla bezimiennej ofiary, złożonej na ołtarzu dobra publicznego.

Opuściwszy przestrzeń lwowskich dworców, pociąg w szybkiem tempie zdążał ku najbliższemu postojowi **w Żółkwi.** Stacje, przez które przejeżdżał, **przybrane w zieleń i flagi** o barwach narodowych, a na peronach **dziatwa szkolna i tłumy włościaństwa.** Wszyscy w głębokiem skupieniu oddają hołd prochom Nieznanego. **Rzęsna Polska i Brzuchowice** wystąpiły z orkiestrami. Na dworzec w Żółkwi zajechał pociąg, witany odgłosem syren maszyn kolejowych oraz przy dźwiękach orkiestry 6 p. strzelców konnych. Obok władz rządowych ze starostą na czele, zjawiły się na dworcu delegacje stowarzyszeń i dziatwa szkolna, która po złożeniu wieńców **defilowała przed trumną.** Następny postój **w Rawie Ruskiej.** Stację zaległy tłumy publiczności i młodzież. Garnizon z orkiestrą oddaje honory, delegacje składają wieńce. Minąwszy **Bełzec,** pociąg wjechał w ziemię zamoyską. I tu podobnie jak we wschodniej Małopolsce, stacje przystrojone w zieleń; **wszędzie tłumy ludzi.** Pierwszy postój na ziemi zamoyskiej przypada **w Topolczycy.** Zgromadzone delegacje z okolicy złożyły wieniec, poczem pociąg ruszył **ku Zawadzie,** gdzie tysiączne rzesze wraz z garnizonem zamojskim i młodzież szkolna ze wzruszeniem oczekiwały nadejścia pociągu. Duchowieństwo katolickie i prawosławne odprawiło krótkie egzekwie, poczem stos wieńców od delegacyj odebrał komendant pociągu gen. **Mariański.**

W Krasnymstawie imponująca manifestacja. **Rejowiec** był miejscem, gdzie olbrzymią manifestację urządziła ziemia chełmska. **Kilka tysięcy włościaństwa i dziatwa szkolna** przedefilowało przed trumną. Na koszt obywatelstwa sprowadzono kompanję honorową z **Chełma.** Wyrazem uczuć obywateli tej ziemi był **srebrny wieniec z pozłacanemi szarfami,** który delegacja ze starostą chełmskim na czele odwiozła do Warszawy.

Złożenie zwłok w grobowcu na pl. Saskim.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Punktualnie o godz. 6 rano stanął na dworcu **głównym pociąg ze Lwowa z prochami** Nieznanego Żołnierza. **Trumnę** wyniosło na barkach 8 odznaczonych krzyżami Virtuti Militari sierżantów składając ją na lawecie. Poczem ruszył pochód Alejami **Jerozolimskiemi i Nowym Światem ku katedrze** św. Jana. Gdy pochód **stanął przed** katedrą, ci sami sierżanci wnieśli trumnę do świątyni.

Uroczyste złożenie zwłok Nieznanego Żołnierza do Mauzoleum na pl. Saskim odbyło się nadzwyczaj okazale i miało charakter święta narodowego. **Miasto udekorowane** było flagami narodowemi, **poselstwa zagraniczne wywiesiły swe sztandary,** opuszczone do pół masztu na znak **żałoby.** Na ulicach zebrały się tłumy ludności. Powszechną uwagę zwraca **żywy** udział ludności prawo sławnej i żydowskiej. Z dworca kolejowego **przewieziono** trumnę do **katedry** św. Jana, gdzie o godzinie 10.30 kardynał warszawski ks. Kakowski odprawił w asystencji licznego duchowieństwa nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie wzięli udział **Prezydent Rzplitej, Rząd, Sejm Senat,** delegacje. Po nabożeństwie **szczątki** Nieznanego Żołnierza **spowinięte w purpurowy całun ze srebrnym orłem** złożono na lawecie i **kondukt** żałobny ruszył przez Krakowskie Przedmieście, Królewską na plac Saski. Za trumną postępowały dwie sieroty, dwie matki i 2 **wdowy,** kilku inwalidów, a następnie **Prezydent Rzplitej, przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu.**

Przed pomnikiem Poniatowskiego ustawiono wartę honorową **w strojach z czasów Księstwa Warszaw.** Tuż przed grobowcem ustawił się szpaler sztandarów wojskowych. Gdy kondukt żałobny o godz. 11-tej **stanął** na Pl. Saskim, wojsko sprezentowało broń, a kawalerowie **„Virtuti Militari“ przenieśli trumnę do grobowca.** W tej chwili zapalono **4 wielkie świeczniki** i w momencie spuszczania trumny do grobu **rozległ się strzał armatni,** jako hasło ciszy i skupienia. W całem mieście przerwano na 1 minutę pracę, **przechodnie** zatrzymywali się na ulicach. Po chwili rozległo się **21 strzałów armatnich.** Orkiestry zaintonowały Hymn Narodowy, Chóry odśpiewały swe pieśni.

Powszechną uwagę zwracał fakt nieobecności marszałka Piłsudskiego. Powód tej nieobecności narazie **niewiadomy.**

——oo——

W CHWILI ZŁOŻENIA ZWŁOK W MAUZOLEUM.

Nie przygasł we Lwowie nastrój uroczysty, zanim Nieznany Żołnierz nie spoczął w Panteonie narodowym W Warszawie. Wszystkie dekoracje przez dzień wczorajszy nietknięte zdobiły domy. O godz. 12 w południe rozkołysały się **wszystkie dzwony,** głosząc chwilę historyczną. Głuszył je turkot wozów i odgłosów pracy. Ale gdy całą Polskę objęło **pełne skupienia, jednominutowe milczenie** — górowała nad wszystkiem jedna myśl zgodna i podniosła, która cały naród zjednoczyła u wielkiej trumny bohatera.

Wycofane wkłady nie wróciły do banków.

Lwów, 3 listopada.

Sytuacja w bankach w tygodniu ubiegłym nie doznała zmiany. Większe transakcje uniemożliwia brak wolnej gotówki. Podług „Codziennych wiad. ekon.“, dyskonto prywatne dochodzi do 8 procent, natomiast banki zgodnie z ustawą mogą płacić niespełna 2 procent w stosunku miesięcznym. Z tej przyczyny **zawiodły rachuby na powrót** do banków **wkładów wycofanych.** Podług opinji sfer bankowych, koniecznem jest rychłe uzyskanie pożyczki zagranicznej w sumie 200 miljonów dolarów, celem zaradzenia ciężkiej sytuacji w kraju. Dotychczasowa **pomoc rządowa** dla banków jest **niewystarczająca** wobec wycofania z banków wkładów w wysokości około 100 miljonów zł. Projekt asygnowania 100 miljonów na pomoc dla banków — podług planu sanacyjnego ministra skarbu p. Grabskiego — okrojony w sejmowej komisji skarbowo - budżetowej do 50 miljonów zł., nie uzyskał następnie większości głosów, a gdyby nawet w trzeciem czytaniu komisyjnem przeszedł — nie może to uzdrowić radykalnie sytuacji. Najpoważniejsze firmy **dopuszczają do protestu,** co nie ułatwia bankom transakcji kredytowych. W dziale walut w ubiegłym tygodniu nastąpiło pewne ożywienie.

Sensacja „Tygodnia Akademickiego“.

Lwów, 3 listopada.

Dnia 4 bm. o godz. 9 odprawi ks. arcyb. Twardowski uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym z powodu rozpoczęcia Tygodnia Akademika. Po nabożeństwie nastąpi rozpczęcie sprzedaży losów w specjalnie na ten cel zbudowanym hangarze na pl. Akedemickim koło pomnika Fredry.

*

Zbliżająca się Wielka Ogólnokrajowa Loterja Akademicka od 4 do 15 listopada, nietylko pod względem swej wielkości, zamachu i cenności fantów jest **zakrojona na amerykańską skalę** — ale i pod względem szczęśliwych pomysłów, dających szanse wygrania grającym. Oto nowość. **Przegrywając wygrywają.**

Ośrodków loterji w całej Polsce jest 80. Który z ośrodków **pierwszy** sprzeda przeznaczoną dlań ilość losów — **otrzymuje** t. zw. **„premję wyścigową“** — samochód, rasowego wierzchowca lub motocykl. Premja ta zostanie w danem mieście przeznaczona temu, kto przedstawi Komitetowi Loterji **największą ilość przegranych biletów.**

Loterja rozpoczyna się 4 bm., los kosztuje 50 groszy, co piąty bilet wygrywa.

——oo——

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO WŁOSKO-NIEM.

Rzym, w listopadzie.

Nagłe podpisanie niemiecko-włoskiego układu handlowego wywołało w kołach politycznych Rzymu wielką sensację, gdyż w piątek jeszcze stan rokowań nie był zbyt pomyślny. O północy powiadomiono Mussoliniego o doszłym do skutku porozumieniu, zaś o godz. 1.20 został układ podpisany. Układ opiera się **na klauzuli największego uprzywilejowania** i osiągnięciu zupełnego porozumienia co do wwozu produktów do Niemiec. Włoski przemysł otrzymał **koncesję na wwóz automobilów, kapeluszów** i sztucznego jedwabiu do Niemiec. Niemcy otrzymały daleko idące koncesje przemysłowe.

——oo——

Bankructwa w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 1 listopada

Niewypłacalność pod rozmaitemi postaciami stała się tu już **zjawiskiem pospolitem.** Jedne firmy nazywają rzecz po imieniu — inne znów — proszą o moratorjum, będące tylko wstydliwą formą — zawieszenia wypłat.

W każdym razie jest źle — i beznadziejnie.

——oo——

Masowy wyjazd żydów do Palestyny.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Wczoraj z Łucka wyjechało 82 żydów, przeważnie młodzieży, udających się do Palestyny. Jest to już **siódmy transport** w roku bieżącym. Ogółem z Łucka wyjechało przeszło **300 żydów.**

——oo——

SAMOBÓJSTWO OFICERA.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Wczoraj w koszarach 24 p. p. w Łucku w swoim pokoju wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia podporucznik Tadeusz **Ziembiński.** Kula przeszła koło serca i wyszła pod lewą łopatką. Stan denata beznadziejny. Przyczyną rozpaczliwego kroku zawód **miłosny.**

Ustawa o ochronie lasów.

Pół miljona ha lasów zostało wyjęte z pod działania ustawy.

Lwów, 3 listopada.

Pół miljona ha lasów zostało wyjęte z pod działania ustawy.

Związek inżynierów leśników przesłał nam następujące pismo:

W najbliższych dniach tematem obrad sejmowych będzie projekt ustawy o ochronie lasów, opracowany przez ministerstwo rolnictwa i D. P. Ze względu na **poważną rolę**, jaką odgrywa las **w naszem życiu gospodarczem**, stanowiąc jeden z ważnych czynników w naszym bilansie handlowym, wskazanem jest, aby szersze warstwy społeczeństwa zainteresowały się powyższą sprawą.

Projekt ustawy składa się z 47 artykułów, które wyczerpują zagadnienia ochrony lasu w sposób pobieżny i charakteryzują się **dość daleko posuniętym brakiem ścisłości.** Szereg ważnych momentów ma być załatwiony dopiero w przyszłości, drogą rozporządzeń ministerstwa rolnictwa i D. P.

Początkowe artykuły projektu (art. 1 i 2) **nie zgadzają się z myślą przewodnią** ustawy o ochronie lasu, gdyż usuwają kompleksy leśne o powierzchni mniejszej, niż 10 ha z pod zakresu działania ustawy i zezwalają na zamianę gruntów leśnych na uprawę rolną, o ile właściciel spodziewa się wskutek tego uzyskać większe dochody lub jeśli chodzi o stosunkowo niewielkie, odosobnione obszary.

Jest rzeczą jasną, iż **najbardziej potrzebują ustawowej opieki drobne lasy włościańskie i gminne** — pozbawienie ich nadzoru Państwa jest równoznaczne z ich zagładą. Nie produkują one wprawdzie na eksport, pokrywając jednak lokalne zapotrzebowanie ludności, odgrywają bardzo ważną rolę, zwłaszcza w tych okolicach, gdzie wskutek silnego rozwoju rolnictwa i ciągłego wzrostu ludności powierzchnia ich została ograniczona do minimum. Takie stosunki panują częściowo w zachodniej Małopolsce, częściowo w b. Królestwie Kongresowem, przykład zaś Podola, gdzie **pod hasłem** wprowadzenia intratniejszej **uprawy roli zdewastowano lasy kompletnie.**

W dalszej swej części projekt ustawy, omawiając sprawę planów gospodarczych, orzeka, iż „plan gospodarczy ma być sporządzony przez właściciela", nie określa zaś, **kto jest uprawnionym do podpisywania tych planów.** Jest to tylko dowód, iż nawet w sferach rządowych zakorzeniło się przekonanie że **w sprawach leśnictwa każdy może być ekspertem.**

O tem, że na czele samoistnego gospodarstwa stać powinien człowiek z odpowiedniemi kwalifikacjami fachowemi, **nawet wzmianki niema.**

O ile ustawa powyższa przyjętą zostanie w swem dotychczasowem brzmieniu, to w najbliższej przyszłości **lesistość Polski zmniejszy się przynajmniej o 15 procent**, gdyż około 500.000 ha drobnych lasów włościańskich nie podpada pod zakres działania ustawy, drugie tyle zostanie wykarczowane i zmienione na inny rodzaj uprawy.

Zakorzeniło się wprawdzie u nas przekonanie o niesłychanem bogactwie leśnem Polski, czas już jednak najwyższy, by i sfery rządzące i społeczeństwo powiedziały sobie otwarcie, że **lasów mamy bardzo niewiele.** Z 8,943.762 ha lasów na powierzchnię produkującą przypada 7,673.342 ha, a 1,270.420 ha na haliznę i nieużytki. Jest to tyle, że zaledwie własne potrzeby pokryć można, a **eksport już dziś ustać powinien, gdyż użytkuje on nie procent od kapitału, lecz pożera sam kapitał.**

——oo——

Kapitalny pomysł sanacyjny.

Czarna mąka pszenna — jako czynnik poparcia produkcji i poprawy bilansu handlowego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 1 listopada

W art. IV. ustaw sanacyjnych, wniesionych przez rząd do sejmu, celem poparcia produkcji krajowej oraz poprawy bilansu handlowego „znajduje się traktat" **o przemiale pszenicy na mąkę, 80-procentową,** t. j. całkiem ciemnej,

W sprawie powyższej, nowej a doniosłej, zwrócił się nasz korespondent przemyski o wyjaśnienia do p. **Alfreda Frenkla**, znanego przemysłowca i właściciela młyna, — a zarazem **prezesa związku młynarzy.**

P. Frenkel udzielił też z całą gotowością wszelkich informacyj wyraziwszy zdziwienie, że **prasa na sza tak mało miejsca** i uwagi poświęca dotychczas sprawom przemysłu młynarskiego, który w kraju tak rolniczym, jak Polska, zasługuje na żywą obronę i poparcie.

Plan przemiału pszenicy na mąkę 80 procentową jest — zdaniem p. Frenkla — świadomem **psuciem mąki** a zarazem równa się systematycznemu **niszczeniu przemysłu,** opartego na używaniu **białej** mąki w gospodarstwach domowych, **godząc zarazem w całą naszą nowoczesną techniką młynarską** i jej bezustanne ulepszenia.

— Czy p. prezes sądzi, że ten pomysł rządu może się naprawdę przyczynić do wzmożenia produkcji krajowej a tem samem do poprawy bilansu handlowego?

Mojem zdaniem — kapitalny ten plan wywoła **wręcz przeciwne następstwa.** W imię bowiem **„kultury", odrodzi się znów przemytnictwo, paskarstwo** oraz **nieunikniona konieczność importu białej mąki z zagranicy** — bez względu na wysokość ceny i cła.

Rząd nie podniesie produkcji i nie poprawi bilansu handlowego, za to jednak **zdławi nasz przemysł młynarski,** co mu się z pewnością uda, bo przemysł ten znajduje się i tak w sytuacji bardzo opłakanej — Warszawa zatem podejmuje wszystko, aby tylko przyspieszyć cichą — a niezasłużoną — śmierć naszego młynarstwa.

— Czy to prawda, że 80-procentowa mąka pszenna byłaby czemś **pośredniem** między **sadzą a mąką** t. zw, pastewną (Futtermehl") nie nadającą się wcale do spożycia przez ludzi?

— Tak jest istotnie! Mąka „rządowa" byłaby koloru ciemno-szarego. — Żaden z warszawiaków nie zechciałby zapewne skosztować sztrucli z takiej mąki.

Wedle obecnej normy, końcowy efekt przemiału w procentach wygląda tak, że na 100 składa się 40 proc. mąki „00" — 10 proc. „nulki" — 10 „jedynki" — 10 „dwójki" — 4 „trójki" (mąki czarnej) — 22 otrąb — 4 proc. stanowią odpadki i t. p.

Wedle zaś projeku sanacyjnego, należałoby **całą mąkę** z jednego wymiału pszenicy **razem wymieszać, poczernić mąką pastewną,** a ponadto dodać 6 proc. otręb!

Czyż można przypuszczać że nasza — tak bardzo zubożała ludność — zechce taką mąkę spożywać?

Czegoż ten rząd jeszcze nie wymyśli?

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY W WILNIE.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Onegdaj około g. 3 popoł. żona znanego w Wilnie lekarza p. **Obiezierska,** wchodząc do klatki schodowej domu przy ul. Bonifraterskiej l. 2, w którym mieszka, została napadnięta przez dwóch opryszków, którzy **wyrwali jej z ucha kolczyk** z brylantami i zbiegli nieujęci.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4. 11. 1925

Pod znakiem Jazz-Bandu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".

Paryż w październiku.

Rok rocznie z początkiem każdego sezonu jesiennego Paryż przechodzi ostry kryzys tej samej chronicznej i powrotnej choroby i rok rocznie ktoś wynajduje na nią doraźne lekarstwo, działające krócej lub dłużej, pod jednym jednak względem niezawodne: jeżeli chodzi o napełnienie po brzegi kieszeni wynalazcy. **Chorobą tą jest — brak sensacji.**

W zwalczającej ją akcji ratunkowej teatry paryskie biorą udział minimalny. Ciężar jej spada prawie całkowicie na music-halle. **„Folies-Bergere", „Moulin Rouge", „Casino de Paris", „Palace"** czy inne prześcigają się nawzajem w przepychu swych rewji. O głównych ich atutach dostateczne wyobrażenie dać mogą tytuły ostatnich rewji jesiennych: **„Mieux que nue", „Super-nue", „Archi-nue"..** („Bardziej niż naga", „Ultra-naga", „Arcy-naga"...)

Aczkolwiek **kasowo jest to niewątpliwie wabik pewny i oddawna wypróbowany,** sensację we właściwem tego słowa znaczeniu stanowi on jedynie dla „etranżerów", w których krajach widoki podobne, są surowo zakazane. **Nagość najbardziej** nawet harmonijna w założeniu swem jest zbyt jednoznaczną i nawet najbardziej feeryczna oprawa nie zdoła powetować jej jedynego, najbardziej fascynującego uroku, jaki jej odebrano: **uroku niedopowiedzenia.** Zaspokojenie bowiem jedynego niedopowiedzenia, jakie pozostawia, wykracza już stanowczo poza granicę sztuki wogóle i music-hallu w szczególności.

Właściwe sensacje Paryża są z reguły importowane. Od węchu i wyczucia antreprenera zależy, czy zdoła on przewidzieć jaki mianowicie kraj lub strona świata odpowiedzą tegorocznemu gustowi Paryża. W bieżącym sezonie monopolowym dostawcą tego rodzaju sensacji stał się milutki music-hall **„Champs-Elisees".**

Sensacją tą jest **oryginalna rewja murzyńska** napisana, zinstrumentowana, wyreżyserowana i odegrana przez autentyczną trupę murzyńską, sprowadzoną ad hoc z tamtej strony Atlantyku. Eksperyment pomysłowego impresarja, wbrew panującemu powszechnie przeświadczeniu o zmierzchu jazz-bandu i wpływu czarnej rasy na Europę, dowiódł jeszcze raz jak nieobliczalnym i nieprzewidzianym w swych kaprysach jest ten **międzynarodowy katzenjammer** powojennej Europy, któremu na imię: Paryż.

Sezon jesienny roku 1925-6 rozpoczął się w Paryżu pod znakiem **renesansu jazz-bandu.** Jest to coprawda jazz-band nieco inny niż przed paru laty, mniej zeuropeizowany, bardziej pierwotny i powiedziałbym **bardziej „afrykański".**

Nawrót ten dla całego stanu psychicznego tegorocznej Francji jest niezmiernie znamienny. Jazz-band ukazał się w Europie po raz pierwszy prawie bezpośrednio po zlikwidowaniu Wielkiej Rzezi Europejskiej.. Kiedy po czterech latach zamilkły nagle bębny armat, zapanowała w całej Europie ciężka, kłopotliwa cisza uspasabiająca do kontemplacji. Należało ją czemś za wszelką cenę zagłuszyć. Paryż pierwszy zagłuszył ją jazz-bandem. Jak bardzo był ten sztuczny zgiełk potrzebnym i upragnionym, świadczyło już chociażby to, z jaką szybkością jazz-band rozlał się po całej Europie, docierając do jej najdalszych zakątków. Z biegiem lat straciwszy swe znaczenie zaczął przycichać i obumierać. Jazz-band zeszłorocznym swem dyskretnem i przyciszonem moderato nie przypominał już w niczem swego pierwotnego paroksyzmu.

Na mogiłkę martwo urodzonego dziecka Europy z Wojna, ochrzczonego ciężkiem imieniem: **Traktat Wersalski,** padały jedna za drugą wilgotne grudki ziemi: Rapallo, Genua, Genewa, jeszcze i jeszcze, jedna za drugą, bez końca... Gdy była już pełna, przywalono ją ciężką płytą z włoskim napisem: Locarno. Pod arką tryumfalną, na grobie **Soldat Inconnu** pali się wieczny ogień. Pali się we dnie i w nocy jaskrawym, natrętnym płomieniem. Nie zagłuszył go nawet elektryczny znicz Citroena na szczycie Eifla. Zapalono go nierozważnie w chwili entuzjazmu. Gdyby można go dzisiaj zagasić... Jest czerwony i piekący, jak rumieniec. Jedyny prawdziwy, nieukarminowany rumieniec Paryża. Zasłania go starannie Arką Tryumfalną... Skandaliczne fiasco Cailleau w Ameryce... dolar — 23 franki... Niemcy w Lidze Narodów... nad mogiłą miljonów Nieznanych Żołnierzy, poległych w walce o wieczny pokój świata, — mozolne pakty gwarancyjne, stare trójprzymierza i czwórporozumienia, jednodniowe sojusze na nowe wojny...

Ogień pod Arką Tryumfalną pali się ciągle, nie chce zagasnąć. Co rano, południe i wieczór wychodzą wielkie, wielostronnicowe gazety Nikt się o nie nie dobija, nikt nie wyrywa sobie z rąk świeżych, wilgotnych płacht papieru. W huku wielomiljonowego miasta pod sklepieniem Arki Tryumfalnej jest **wielka, kłopotliwa cisza...** I nagle w tę wielką ciszę głosem tysiąca trąb i menażerji, jeszcze głośniejsze, jeszcze zgrzytliwsze, jeszcze hałaśliwsze niż przed laty ryknęły **jazz-bandy.**

Paryż obchodzi swój drugi, ostatni pogrzeb Nieznanego Żołnierza.

Bruno Jasieński.

Kto mieszka w warsz. gmachu P. K. O.

Warszawa, w listopadzie.

„Robotnik“ niedzielny przytacza następujący „niewinny“ szczególik:

Domy, budowane przez P. K. O. mają charakter poczęści familijny, poczęści polityczny. Mieszkają w nich: krewni p. Lindego, dyrektorowie i naczelnicy P. K. O. — oraz **wybitni politycy i dziennikarze.** Mieszka tam premjer p. Grabski, **mieszka p. Witos, p. Głąbiński**, senatorka **Szebeko,** poseł **Sadzewicz,** red. Zygmunt **Wasilewski i inni. Poseł Witos** zajmuje w domu P. K. O. przy ul. Marszałkowskiej **5-cio pokojowe mieszkanie** z olbrzymim salonem, za które **płaci 100 zł. mies. i 17 zł. za świadczenia**. Senatorka Szebeko zajmuje **7-pokojowe mieszkanie** w domu P. K. O. przy ul. Brackiej 13, za które płaci komornego **200 zł.** Remont tego mieszkania kosztował P. K. O. **10 tys. zł.**

Gorzej dzieje się nieuprzywilejowanym mieszkańcom domów P. K. O. Tak np. P. K. O. zakupiła **dom we Lwowie;** otóż w sierpniu r. b. koszta świadczeń w tym domu wynosiły **264 zł. 47 gr.**, a z lokatorów administrator Koch ściągnął za świadczenia **632 zł. 56 gr.!**

Premjerowi **Grabskiemu słusznie należy się** mieszkanie w gmachu rządowym. Ale z jakiej racji mieszkają tam owi wrzaskliwi patrjoci?

———xo x———

Samorząd w powiatach podgórskich wobec rolnictwa i kwestji uzdrowisk.

Zjazd przedstawicieli powiatów podgórskich.

Nowy Sącz, w październiku

W dniach 25 i 26 ub. m. obradował w Nowym Sączu zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego **powiatów podgórskich Małopolski** zorganizowany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie. Dwudniowe obrady poświęcone zostały programowi działalności samorządu powiatowego **na polu rolnictwa**, oraz **rozwoju lotnisk i uzdrowisk w powiatach podgórskich.**

Z ramienia władz rządowych wziął udział w zjeździe naczelnik wydziału w Min. Roln. p. Z. **Ihnatowicz**, przedstawiciele krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pp. L. **Wykowski** i Dr. **St. Szymusik**, jako przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia dyr. państw. Zakładu Zdrojowego w Krynicy p. inż. **Nowotarski**, jako reprezentant Tymcz. Wydz. Samorządowego **we Lwowie** p. **M. Datoszyński**.

Obradom przewodniczył p. W. Gajewski. Dyskusja toczyła się na podstawie referatów, wygłoszonych przez Dra M. Jaroszyńskiego, dra **S. Krzemieniewskiego,** prof. uniwersytetu we Lwowie, na temat „Obowiązki samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa w powiatach podgórskich“ i 3) Dra inż. Ottona **Nadolskiego**, prof. politechniki we Lwowie na temat: „Problem zdrojowisk i uzdrowisk, a samorząd“.

Powzięto szereg doniosłych uchwał m. i. stwierdza, że nowe ograniczenia samorządu i poddanie go pod jeszcze **ściślejszą zależność** od organów centralnych jest **szkodliwe** i w wysokim stopniu dezorganizujące życie samorządowe.

Za najważniejsze zadanie samorządu **w dziedzinie rolnictwa w pow. podgórskich** zjazd uznaje dążenie do podniesienia kultury łąk i pastwisk oraz rozwoju hodowli.

Za najpilniejsze zadania w dziedzinie komunikacji, mającej na celu **udostępnienie całego dorzecza Dunajca i Popradu**, stanowiącego najważniejszy w Polsce **okręg uzdrowiskowy,** zjazd uznał:

a) **budowę kolei z Nowego Targu** przez Krościenko i Szczawnicę do **Nowego Sącza,**

b) budowę kolei z **Krakowa** przez Myślenice do **Mszany Dolnej,**

c) budowę drogi bitej z **Szczawnicy** przez Piwniczną i Żegiestów do **Muszyny.**

———xoox———

Wiadomości z kraju.

× **Na uniwersytet Jagielloński** zapisało się 5.425 słuchaczy, z tego na wydział filozoficzny 3270, na prawniczy 1.308, na lekarski 537, na teologię 160, a na wydział rolniczy 150. **Liczba słuchaczy** w porównaniu z rokiem ubiegłym **zmalała** o 554. 80 procent młodzieży zapisanej korzystało z ulg w wpłacie czesnego.

× **Kongres Towarz. uniwersytetu robotniczego** odbył się w Krakowie 1 i 2 b. m. W sali rady miejskiej odbyło się zgromadzenie na temat: „Klasa robotnicza a szkoła w Polsce”.

× **Zamknięcie fabryki.** Fabryki Krusze i Ender w Pabianicach i po **6 fabryk w Zgierzu i w Zduńskiej Woli** zamknięto częściowo lub całkowicie. Dotychczas **zwolniono przeszło 1.000 robotników,** a zapowiadają dalsze redukcje.

× **2,194.855 zł. niedoboru dały teatry miejskie w Warszawie.** Za 8 miesięcy br. tj. do 31 sierpnia 1925 opera warszawska miała wpływów 771.457 zł. wydatki zaś wynosiły 2,039.360 zł., niedobór doszedł do 1,267.903 zł. **Teatr narodowy** osiągnął 691.458 zł. a wydatki wynosiły 942.400 zł., niedobór 250.941 zł.

× **Strajk w telefonach warszawskich** rozpocząć się ma jutro, 4 b. m., jeżeli do tego czasu nie doprowadzą pertraktacje do pomyślnego wyniku.

× **Tragedja oficera.** W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się onegdaj rozprawa przeciw kapitanowi Mieczysławowi **Mankowi** ze Lwowa, który 26 marca b. r. **ciał szablą w głowę** inżyn. Waltera w Bielsku. Powodem zajścia było podejrzenie o zdradę małżeńską. Trybunał przyjął, że Manko działał w stanie zaburzenia umysłowego pod wpływem rozpaczy i **uwolnił go od winy.**

× **Szajkę fałszerzy banknotów dwudziestozłotowych** ujęto w Małopolsce. Wywiadowcy policji wysłani zostali z Krakowa — gdzie falsyfikaty te puszczano w obieg — **do Przemyśla, Sanoka i Wesołówki** pod Zakliczynem gdzie w mieszkaniach podejrzanych indywiduów **wykryli wielką ilość falsyfikatów.** Aresztowano Michała **Becka z Przemyśla,** Samuela Steinera i jego matkę, dalej Jonasza Scheinera z **Sanoka.** Aresztowanych odstawiono do więzienia w Krakowie. Śledztwo sięga także do Warszawy.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Nasz raptularzyk tygodniowy.

Poniedziałek — **skandal tytoniowy.**
Wtorek — **skandal kolejowy.**
Środa — **skandal przy dostawach wojskowych.**
Czwartek — **skandal drogowy.**
Piątek — **skandal budowlany.**
Sobota — **skandal administracyjny.**
Niedziela — **pogłoski o nowych dotychczas nieznanych skandalach.**

W następny poniedziałek tak samo z tą tylko różnicą, że porządek może być zmieniony.

Również mogą ulegać zmianom miejscowości a więc dziś Warszawa, jutro Łódź, pojutrze Lwów, Wilno, Katowice, Kresy i t. d.

Może ktoś znajdzie na tyle wolnego czasu i ułoży to wszystko w kalendarz.

Przecież i w skandalach musi być jakiś porządek. **K.**

———x x———

Zasadniczy zwrot w dziedzinie telegrafji.

Lwów, 3 listopada

Niemieccy uczeni Karolus i Schroedter osiągnęli niesłychany sukces w swych badaniach w dziedzinie telegrafji. Udało im się dokonać wynalazku **przenoszenia obrazu i pisma na odległość w sposób znacznie praktyczniejszy** i skuteczniejszy, niż wszystkie dotychczasowe próby w tym kierunku.

Wynalazek dra Karolusa różni się od nich zasadniczo i zapewnia ogromną szybkość i taniość przenoszenia obrazu nawet przez ocean, co jest łatwiejsze niż w komunikacji śródlądowej. Zasadnicza zagadka została rozwiązana.

Obecnie **będzie można telegrafować, przesyłając adresatowi kopję rzeczywistego obrazu,** co odbywa się w przeciągu kilku sekund. List lub obraz napina się na obracającym się cylindrze, a silne światło specjalnej lampy, odbija obraz w postaci punktów świetlnych, które aparat przenosi na odległość. Odbywać się to może zarówno zapomocą połączeń kablowych, jak i telegrafu bez drutu.

Doniosły wynalazek ma szczególne znaczenie dla kryminalistyki i dziennikarstwa. **Można w ten sposób kopjować całe dokumenty, podpisy, akty, fotografie, dowody sądowe i t. p.** Nastąpi także zwrot **w sztuce filmowej,** gdyż kina będą mogły otrzymywać niesłychanie szybko kopje filmów, telegrafowane ze stacji nadawczej i równocześnie odbywać się będzie ich wyświetlanie.

———xoox———

Kurjer literacki.

Laureatka Nobla. Nagroda literacka Nobla przyznaną została przed laty kilku Selmie **Lagerlöf**, a obecnie przyznaną została drugiej kobiecie, pani Sigrid **Unstet, norweskiej powieściopisarce** za trylogię p. t.: **„Kristan Lavrans Datter“** — powieść z wieków średnich. Autorka opisuje dzieje kobiety z czasów 14 wieku. Pierwszą książkę napisała, mając 25 lat.

„Iskry“, Nr. 45, składają hołd Nieznanemu Żołnierzowi, pióra L. Płoszewskiego, a łączy się z nim treścią swą wiersz **Bezimiennym grobom** S. Kossuthówny i **Orlę lwowskie** L. Bykowskiego. We **Wiośnie ludów** opowiada Wisława o oblężeniu Lwowa w r. 1848, z J. Szczepkowskim odbywamy dalej **Niebezpieczną podróż** do Warszawy, B. Dyakowski odsłania nam niektóre piękności gór w swej **Pierwszej wycieczce w Tatry,** W. P. opowiada ciekawą **Historję jeszcze jednego psa,** a W. W. objaśnia, jak można urządzić tanio teatrzyk chińskich cieni. **Z życia młodzieży,** Nasze listy, K. D. Z. i stałe rubryki redakcyjne i rozrywkowe dopełniają treści tego numeru.

„Ziemie zdobywców“ V. Blasco Ibaneza wyszło nakładem Bibljoteki Dzieł wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Powieść Ibaneza jest fascynująca. Mocne barwy życia i ludzi stwarzają niepospolity obraz ruchu, zmagań, upadku i wznoszeń. Interesują go kontrasty pracy człowieka Europy i Ameryki. Wszyscy ci, których dotknęła klęska materjalna czy moralna w Europie, znajdują w Ameryce źródło odrodzenia przez pracę. Ten motyw wysokiego umoralnienia brzmi najwyższym tonem w całej powieści.

Budowniczy. Miesięcznik Izby budowniczych we Lwowie wyszedł za m. listopad. Treść: Kowalczuk „Cech bud. we Lwowie za czasów polskich“, A. Sofer „Domy stalowe“, J. Noworyta „W sprawie formatu polskiej cegły“ i „Dobrze być musi“, Awner Radian „Konstrukcje żelaznej czy żelbetowe“, M.Maciałek „Rewizia Cen“ i w. i. Miesięcznik postawony jest na poziomie odpowiadającym tradycyjnej godności zawodu zarówno pod względem technicznym jak i doniosłej roli w życiu społecznem Państwa.

———x ox———

Giełda Drzewna w Bydgoszczy.

z dnia 29 października 1925.

Bloki sosnowe odziomkowe Ia, od 4—8 m, przeciętnie przeszło 6 m ca. 80% od 30 cm w czubie wzwyż, ca 20% od 25 cm. w czubie wzwyż. Żądano granica polsko-niem. z cłem wywozowem.

Bale angielskie, świerkowe, sosnowe i jodłowe 2” x 3, 4, 5 i 6” 2½” x 6, 6½’ 7, 9, 10. 11”, 3” ca 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11’, przec. dług. 16 17”. ofiar. 268, 25, za std franco wagon Gdańsk.

Takież 2” x 4”, dług. przec. 16|17”. ofjar. 275. 50 za std.

Słupy sosnowe, proste bezwzględnie zdrowe, cięcia 1924|5 9 w czubie 14|16 cm, dł. 8 5, 9, 10 m i średn. w czubie 17|19 cm. dł. 11 — 15 m. ofiar. 30 franco wagon Katowice.

Dłużyce świerkowe, świeżego cięcia, okorowane, przec. dług. 18 m. średn. w czubie 16|11 cm. wyjątkowo piękny towar ,6 cm. spadku na 1 m. ofiar. 31,20 franco wagon okolica Lwowa.

Dłużyce jodłowe i świerkowe, swieżego cięcia, przec. grubość 35. m. Ia. ofiar. 31, 30 franco granica polsko-niem. Makoszowa.

Bale brzozowe, nieobrzynane, przeschnięte grub. 20, 32, 65, 78 mm. ofiarow, 60 franco wagon Rudnik (Małopolska).

Szprychy jesionowe, 22—28” dł., 2 x 3” grub., zupełnie suche ofiar. 25 franco granica polsko-niem.

Dłużyce sosnowe, ca. 50% I II kl. ca 50 % III i IV kl. cięcia 1924|5, okorowane, ofiar. 25 franco granica polsko-niem. Chojnice.

———xoox———

DZIAŁ SZARADOWY.

Do szarady piątej zamieszczonej w ostatnim numerze „Kurjera Lwowskiego“ wkradła się pomyłka. Słowa oznaczone liczbami **10 i 13** mają mieć następujący porządek:
10) 4, 2, 12, 14, 23, 9
13) 2, 12, 16, 23, 1, 16

Na zapytanie Czytelników powtarzamy rozwiązanie **szarady trzeciej**: 1) Tell, 2) Peru, 3) Arad, 4) Wiew, 5) Loki, 6) Izyk, 7) Kwas, 8) Okno, 9) Well, 10) Stos, 11) Kark, 12) Inni.
T. Pawlikowski — Ludwik Solski.

Perski Mussolini.

Lwów, w listopadzie.

Nasza prawica była pewną, że trzeci Mussolini urodził się w Polsce. Tymczasem dowcipny los zrobił naprawdę perskie oko i trzeci Mussolini **urodził się w Persji.**

Jak donoszą telegramy — **parlament perski** postanowił nieobecnego szacha **zdetronizować,** a godność tę powierzyć dotychczasowemu **premjerowi Riza Khan'owi.**

Riza zgodził się nie **tylko objąć** rządy, ale tron samego **szacha.** Nowy szach - Mussolini jest z pochodzenia **chłopem.** W młodym wieku wstąpił **do służby kozackiej,** gdzie jako prosty żołnierz nauczył się władać nahajką.

W czasie rozruchów za rządów **Mustafy Eddina** dosłużył się stopnia oficerskiego, a w roku 1917 **był już komendantem pułku.** Jako pułkownik walczył zacięcie **z bolszewikami i powstańcami w Persji.** W r. 1921 wziął na swoje barki jeszcze **walkę z Anglikami.** Wkrótce potem został marszałkiem i ministrem wojny, a w r. 1923 **premjerem-jedynowładcą.** Jako premjer występował wrogo zarówno przeciw komunistom jak i Anglikom, ale duchowieństwo nie chciało mu powierzyć korony.

Dopiero ostatnia uchwała parlamentu dopuściła go do szczytu marzeń. Nowy szach-premjer **ma lat 55.**

Dawny władca Persji, sułtan **Achmed** szach z rodu **Kadżarów,** wstąpił w r. 1909 jako **11-letni chłopak** na tron perski. Za niego rządzili regenci a jednym z ostatnich **był** właśnie Riza Khan. To mu się widocznie nie podobało i w r. 1924 **uciekł do Paryża.** Zgorszone ucieczką szacha duchowieństwo zgodziło się obecnie na wybór Riza Khan'a.

Na marginesie.

NIEZGRABNY „KRZYŻYK“.

W „Słowie Polskiem“ w rubryce „Ze świata“ jakiś pan „Krzyżyk“ umieścił takie śliczne szczepionki językowe: „Zdarza się jednak, że gotyle zdołają dopędzić lamparta z **ludem, a będąc obdarzone olbrzymią siłą...**“ lub w innem miejscu: „...**wykładanie snów** należało do wiedzy ścisłej i **były spisywane** na cegłach...“

Ejże! — jakaś **gorylo-lamparcia żywiołość gramatyczna w tej polszczyźnie.**

Panie „Krzyżyk“! Trzeba w „Słowie Polskiem“ umieszczać opisy świata także w polskich zdaniach, w przeciwnym razie nad piękną mową polską **trzeba będzie zrobić krzyżyk.**

Aresztowanie akuszerki za zbrodnicze praktyki.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 2 listopada.

Uwięziono tu akuszerkę Marję Stolicową, zamieszkałą przy ulicy Borelowskiego l. 15, pod zarzutem zbrodniczych praktyk, których ofiarą padła zmarła niedawno żona pewnego wojskowego, podczas gdy inna pacjentka tej akuszerki dogorywa.

Stolicowa już od dłuższego czasu wykonywała swe zakazane zabiegi, posiadając szerokie stosunki i klijentelę wśród wszystkich sfer ludności.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

—oo—

ZAMKNIĘCIE KABARETU W RÓWNEM.

Łuck. (Tel. wł.)

(p.) Z rozporządzenia władz administracyjnych został zamknięty kabaret **„Nowy Świat“ w Równem** za urządzanie przedstawień, których treść i wykonanie obraża moralność publiczną.

—oo—

NACJONALIŚCI PERSCY OBALILI SZACHA.

Paryż, 1. 11. (PAT). Omawiając uchwałę parlamentu perskiego w sprawie detronizacji szacha, „Le Journal“ wyraża opinję, że premjer **Riza Khan uwolnił** w ten sposób **kraj od wpływów bolszewickich,** a równocześnie od intryg angielskich. — Premjer jest wybitnym przedstawicielem nacjonalizmu perskiego.

—oo—

O OFIARĘ KRWI DLA CHORYCH.

Lwów, 3 listopada.

Klinika chirurgiczna poszukuje osób w wieku od 25 do 45 lat, któreby **za wynagrodzeniem** zgodziły się na dostarczanie krwi do transfuzji. Najchętniej przyjmowane będą osoby zamieszkałe w okolicy ul. Pijarów, Łyczakowskiej itp. Celem przeprowadzenia wstępnego badania krwi należy się zgłaszać codziennie rano na Klinice chirurgicznej, Pijarów 4.

—oo—

SAMOBÓJSTWO KOLEJARZA.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Onegdaj w lokalu dyrekcji wileńskiej P. K. P. **wystrzałem z rewalweru w skroń** pozbawił się życia Zygmunt **Gulbinowicz,** konduktor kolejowy, **pozbawiony parę dni temu posady.** Zamach samobójczy ten miał miejsce bezpośrednio po rozmowie denata z prezesem dyrekcji, który odmówił mu kategorycznie przyjęcia do służby.

—oo—

SAMOBÓJSTWO MAKSA LINDERA I JEGO ŻONY.

Paryż, w październiku.

Znany aktor kinowy, Maks Linder i jego małżonka, dokonali w Paryżu zamachu samobójczego za pomocą **narkotyku.** Lindera odwieziono do szpitala, gdzie **zmarł wraz z żoną.** — Już przed rokiem, podczas pobytu w Wiedniu, popełnili zamach samobójczy za pomocą weronalu. Wówczas odratowano ich.

—oo—

WALKA FURJATA Z PILOTEM NA WYSOKOŚCI 2000 M.

Praga, 2. 11. (PAT.) Podczas lotu na czechosłowackiej linji lotniczej z Koszyc do Bratislavy w dniu 31 ub. m. podczas lotu **rzucił** się pasażer na pilota i **począł go dusić.** Wszystko wskazywało na to, że pasażer popadł w szał. Pilot Hrazdil wykazał dużo zimnej krwi i **kierując jedną ręką aparatem, drugą bronił się przed szaleńcem.** Wreszcie udało mu się chwycić szaleńca pod gardło i w ten sposób ubezwładniwszy go, pilot wylądował z **wysokości 2000 metrów,** poczem oddał szaleńca w ręce żandarmerji, która umieściła go w zakładzie dla obłąkanych.

—oo—

KATASTROFA KOLEJOWA.

Sztokholm, 2. 11. (PAT.) Pociąg pospieszny Sztokholm—Paryż, tak zw. **pociąg kontynentalny,** który o **godz.** 8 wieczorem opuścił wczoraj Sztokholm, wykoleił się na dworcu Malmö. **Trzy wagony przewróciły się. Konduktor pociągu zabity** a dwaj pasażerowie ciężko ranni. Katastrofa powstała z powodu złego ustawienia zwrotnicy.

Największe głębie na oceanach.

Lwów, 3 listopada

W roku 1879 uważano za największą głębię (8513 m) miejsce na zachód od wysp Kuryle. W r. 1895 odkryto dwie nowe głębie (9412 m i 9427 m) na północ od Nowej Zelandji. W r. 1899 amerykański okręt mierniczy „Nero“ natrafił na jeszcze większą głębię (9633 m), którą nazwano głębią „Nero“. Zdawało się, że to już ostatnia Tymczasem w r. 1912 niedaleko Filipin odnaleziono głębię, wynoszącą 9780 m. Ostatni ten rekord został jednak w tym roku pobity przez Japończyków, którzy w odległości 90 km od swego brzegu znaleźli miejsce głębsze niż 9800m. Japoński okręt wojenny przeprowadzający pomiary nie mógł się dostać do dna, gdyż zapasy lin były za małe. Ogólnie istnieje przypuszczenie, że najgłębsze miejsce na oceanie nie przekracza 10 km.

Scena i ekran.

Teatr polski w Paryżu. P. Firmin Geniser, dyrektor „Odeonu“ w Paryżu przybędzie w najbliższych dniach do Warszawy **celem zbadania tamtejszych stosunków teatralnych,** ma bowiem zamiar urządzenia polskich przedstawień w Paryżu. Jak wiadomo organizuje p. Geniser teatr międzynarodowy nad Sekwaną.

Teatr „Reduta“ zachwiany. W Wilnie odbyła się konferencja w sprawie przyjścia z pomocą teatrowi „Reduta“, który dotychczas **nie mógł rozpocząć sezonu** z powodu deficytu w wysokości 49.000 zł. — Dotychczas otrzymała „Reduta“ od magistratu m. Wilna subwencję 8 tysięcy zł., a od rządu 95.000 zł. — Uchwalono urządzić zbiórkę na subwencjonowanie tego teatru.

Ceny biletów w operze wiedeńskiej obniżono o 40 procent. Obniżkę cen wywołała mała frekwencja.

—oo—

POŻAR W WILNIE.

Wilno. (Tel. wł.)

(ok.) Wczoraj w sklepie z produktami naftowymi Josela Berlina przy ul. Zawalnej i. 33 wybuchł pożar, który **zniszczył całe urządzenie.** Straty wynoszą przeszło **2.000 zł.**

Różne.

• **Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego** odbędzie się dnia 5 b. m. w Krakowie, w sali Rady miejskiej.

Zmienione ceny soli weszły w życie 31 października 1925. Ceny sprzedaży soli dla hurtowników zmienione zostały w sposób następujący: warzonka z Wieliczki 22 zł., z innych salin 20 zł., sól kamienna mielona z kopalni w Wapnie 20 zł., z innych kopalń t. zw. szara 13 zł. 20 gr., sól kamienna w Kruchach o 20 gr. taniej, owioki 14 zł. Ceny powyższe za 100 kg. netto - franco wagon kopalnia wzgl. salina, bez opakowania. Cenę warzonki z Wieliczki obniżono więc z 25 zł. na 22 zł. — pozostałe ceny obowiązują bez zmiany.

Wywóz soli polskiej do Danji. Od dłuższego czasu trwają pertraktacje państw. monopolu solnego z Danją, która sprowadza znaczne ilości soli z zagranicy. W najbliższym czasie wysłanych zostanie z Polski do Danji **50 wagonów soli na próbę.**

= **W Anglji i Walji** odbywają się dziś wybory do rad gminnych. W Londynie postawiono 2.700 kandydatów.

— **Uwięzienie dyrektora banku.** W Budapeszcie uwięziono dyrektora Banku Alföldzkiego w Bekesczaba, Pawła Markusa. Szkontrum wykazało **brak 24 miljardów** kor. węg. Bank ten był **jedną z najpoważniejszych instytucji** węgierskich i zajmował się przeważnie finansowaniem interesów zbożowych.

— **Ofiara szulerni niemieckiej w Sopotach.** Onegdaj **wydobyto w Sopotach z morza zwłoki Józefa Nowakowskiego,** który odebrał sobie życie po przegraniu w domu gry znacznej sumy. Pomimo, że został bez grosza, dyrekcja domu gry **odmówiła mu zasiłku na wyjazd.** W ostatnich czasach mnożą się coraz więcej wypadki samobójstwa w Sopotach z powodu zgrania się w tej szulerni. Niedawno temu odebrało sobie tam życie dwóch Polaków.

— **Zapis miljardera węgierskiego.** Właściciel dóbr, Jan Kegl, zapisał państwu węgierskiemu cały swój majątek, wynoszący przeszło **10 miljardów koron węg.** Węgierskiej akademji umiejętności zapisał Kegl swoją bibliotekę, zawierającą przeszło **11.000 tomów** dzieł naukowych.

—oo—

Odcinek pierwszy
uprawniający do udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie
Piątej szarady „Kurjera Lwowskiego“.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Huberta, gr.-kat. Iłaryona. — Jutro rzym.-kat. Karola Borom. gr.-kat. Awerhija.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 3. XI. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Uroczyste przedstawienie dla uświetnienia pogrzebu Nieznanego Żołnierza. Ceny zniżone.

Środa „Rigoletto“ Opera. Gościnny występ Piotra Rajczewa.

Czwartek „Hetman Stanisław Żółkiewski“. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 3. XI. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone.

Środa „Śpiewak własnej niedoli“. Ceny zniżone.

Czwartek „Jej Wysokość Tancerka“. Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Boy: Latający lekarz

Kino „Wanda“. Do 1. listopada „Czarna Maska“ w gł. roli Ryszard Talmadge.

Od 2. listopada „Alarm o północy“ w gł. roli Carlo Aldini.

Kino Chimera, „Miłość Wschodu“ w 6 wielkich aktach.

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek, 6 listopada: Tryjesteński Kwartet smyczkowy. 598

——oo——

— **Przedstawienie w Teatrze Wielkim.** We wtorek, dnia 3 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbedzie się uroczyste przedstawienie w miejskim wielkim teatrze — poświęcone uczczeniu Nieznanego Żołnierza. W programie: odśpiewanie kantaty przez połączone chóry lwowskie — pod batutą Mieczysława **Sołtysa,** deklamacja artysty teatru Pelińskiego, odśpiewanie pieśni „Polski Nieznany Żołnierz“ pod batutą Alfreda Stadlera i odegranie dramatu Brończyka „Hetman Żółkiewski“. Ceny niezwykle przystępne.

— **Teatr Nowości** gra w dalszym ciągu operetkę „Jej Wysokość Tancerka”. Ceny zniżone.

— **Gościnne występy Piotra Raiczewa,** znakomitego tenora scen zagranicznych, rozpoczną się jutro w Teatrze Wielkim. Po raz pierwszy, ulubieniec lwowskiej publiczności, wystąpi w swej popisowej partji w operze Verdi'ego „Rigoletto“.

— **Zemsta,** komedja Al. hr. Fredry, ukaże się na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej w sobotę, 7 bm. Bilety sprzedaje Komitet rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich we środę i czwartek każdego tygodnia od godz. 5 do 7 wieczorem.

Mówią, że ...

głód mieszkaniowy wzrasta z dnia na dzień tak, że ludzie chwytają się ostateczności, które kończą się niekiedy tak tragicznie, jak to miało miejsce ostatnio w Warszawie.

— — — — — — — — — —

nikt na to rady jakoś u nas nie znajduje a sprawa przedstawia się coraz gorzej. Tymczasem w samym tylko Lwowie znane są fakty, iż mieszkania 6, 8 lub nawet 10 pokojowe zajmuje rodzina złożona z dwu osób. Stwierdziliśmy sami, iż w centrum miasta mieszka właściciel ogromnej kamienicy, samotny starzec, w 12 pokojach!! A tymczasem całe olbrzymie rzesze przedewszystkiem pracującej inteligencji gnieżdżą się z licznemi rodzinami po 6 lub więcej osób w jednej lub dwu izbach! Jak to fatalnie wpływa przedewszystkiem na dzieci, nie trzeba udowadniać. Słuszną było rzeczą zniesienie uciążliwej nieraz rekwizycji mieszkań, ale w zamian za to nic nie zrobiono. Do faktycznego głodu fizycznego inteligencji przyłącza się i „głód mieszkaniowy“, któremu należy przypisać również zmniejszenie się zawierania małżeństw. Czyż biedny inteligent ma być istotnie skazany już na zagładę?

rrr.

——oo——

OD ADMINISTRACJI.

Zawiadamiamy, iż z dniem 5 bm. wysyłamy dodatkowo **komplety książkowe** za miesiąc **sierpień, wrzesień i październik** wszystkim naszym prenumeratorom, którzy uiścili należną wpłatę, a których dotychczas książki nie doszły.

Od 1 bm. wpłat na książki nie przyjmujemy.

——oo——

— **Wicewojewodą lwowskim** po p. Wodzickim zostać ma starosta przemyski p. Czesław **Eckhardt.**

— **Troska młodzieży o groby zasłużonych.** Młodzież szkół średnich umie czcić pamięć wielkich mężów i zasłużonych obywateli. Oto uczniowie II. gimn. państw. pod opieką **prof. Dąbrowskiego** od szeregu lat w dniu Wszystkich Świętych dekorują i pełnią straż na cmentarzu Łyczakowskim u grobu **Karola Szajnochy,** po którym zakład ten nosi nazwę. Młodzież pamięta też przy tej okazji o grobie długoletniego katechety tego zakładu **ks. Głąba,** a ci, którzy są wychowankami bursy Torosiewicza, nie zapomnieli też o grobie fundatora i b. dyrektora tej znanej placówki wychowawczej śp. **Fleischmana.** W dzisiejszych czasach są to objawy godne pochwały.

— **Bezrobotni aktorzy we Lwowie.** Związek artystów (Gniazdo Lwów) donosi: Wobec puszczanych przez pewne jednostki nieprawdziwych pogłosek, że we Lwowie jest jedynie parę osób bezrobotnych, a mianowicie w ogólnej liczbie 4. Gniazdo Lwów czuje się w obowiązku sprostowania tych fałszywie podawanych pogłosek o tyle, że zarejestrowanych aktorów bezrobotnych we Lwowie przebywa osób 38, w czem są tak wliczeni kandydaci, jak i członkowie rzeczywiści.

— **Komitet obywatelski uczczenia Nieznanego Żołnierza** uprasza wszystkie osoby i instytucje, które złożyły wieńce na trumnie lub ofiarowały jakiekolwiek datki na cele dobroczynne w celu uczczenia Nieznanego Żołnierza — aby zechciały donieść o tem Komitetowi, urzędującemu w Komendzie miasta, ul. Wałowa 16.

— **Koncert „Echa-Macierzy“ w Ognisku Oficerów.** W sobotę, dnia 7 bm. odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — koncert Towarzystwa Śpiewackiego „Echo-Macierz“ pod artystycznem kierownictwem p. Jana Rangla z współudziałem p. Miry Anickiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po koncercie zebranie towarzyskie wraz z tombolą i dancingiem. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska Oficerów.

—**Wykład „Manewry kawaleryjskie na Wołyniu“ — w Ognisku Oficerów.** Jak corocznie tak i w tym roku odbywać się będą w Ognisku Oficerów wykłady czwartkowe Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Cykl wykładów rozpocznie gen. dyw. Jan **Thullie** w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 17.30 — wykładem na temat: „Manewry kawaleryjskie na Wołyniu“, który odbędzie się w dużej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry l. 1 I p.

— **Zarząd Polsk. Tow Hygjenicznego i Tow. walki z gruźlicą** komunikuje, że w sezonie bieżącym niedzielne popularne wykłady hygjeniczne odbywają się w Teatrze świetlnym „Marysieńka” przy placu Smolki w każdą niedzielę o godz. 11 przedpołudniem.

— **Koncert amatorskiej orkiestry Stow. „Gwiazda”** odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 11.30 przed południem, w sali Stow., ul. Franciszkańska 7. — Program, na który składają się: Beethovena — Symfonja I., uwertura Rossiniego do opery: „Wilhelm Tell“ i Kaukazka suita Ippolitowa - Iwanowa. jak niemniej sympatyczna drużyna muzyków, którą energicznie i wytrawnie prowadzi kapelmistrz p. Abratowski Kazimierz — zgromadzą niewątpliwie naszą muzykalną publiczność i miłośników muzyki. — Przedsprzedaż biletów w cukierni Wp. Franc. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

— **Afera czeków dolarowych** rozpatrywaną ma być w grudniu b. r. przez lwowski sąd karny. W więzieniu śledczem przebywają dr. **Kolnik i Kurzer,** a z wolnej stopy odpowiadać będą **Pistyner i dyrektor Lewicki.**

— **Plan 7-mej loterji państwowej na cele dobroczynne.** Ciągnienie odbędzie się 22 grudnia b. r., o godzinie 6 wieczorem. Cena całego losu 4 zł., połówki losu 2 zł. — Wygrane: 1 po 20.000 zł.; 1 po 5.000 zł.; 2 po 1.000 zł.; 3 po 500 zł.; 5 po 300 zł.; 6 po 200 zł.; 12 po 100 zł.; 20 po 50 zł.; 50 po 40 zł.; 100 po 30 zł.; 200 po 20 zł.; 300 po 10 zł.; 1.000 po (w grupach setkowych) 7 zł.; 5.300 po (w grupach setkowych) 5 zł. — Ogółem 7.000 wygranych — złotych 78.900. Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

— **Zamach samobójczy.** Dmytro Olejnik, zajęty **jako parobek w kuchni** funkcjonarjusz **policyjnych II.** komisarjatu p. p. **strzelił do siebie z rewolweru.** Kula przebiła szczyt głowy. Nieprzytomnego odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

Co się stało w mieście?

— **Trup noworodka w cerkwi.** Wczoraj o godz. 10 przedpoł. znalazł sługa kościelny Teodor Hołowenko **w cerkwi Preobrażeńskiej** trupa noworodka płci żeńskiej. Noworodek ten leżał owinięty łachmanami pod ławką. Wezwany lekarz dzielnicowy stwierdził, że noworodek został **uduszony natychmiast po przyjściu na świat.**

— **Dwa przejechania.** Samochód nr. Lw. 7980 najechał w ul. Zamarstynowskiej na Markusa **Walka,** piekarza, zam. w Zamarstynowie. Walek upadając **potłukł się** dotkliwie **na całem ciele.** — Nielepiej wyszedł od Walka, Jan Tara, 16-letni uczeń, zam. przy ul. św. Józefa 5, którego przejechało na ul. Łyczakowskiej auto nr. 7888. Pogotowie ratunkowe pozostawiło go w opiece domowej. Obaj kierowcy po wypadku zbiegli.

— **Nieszczęśliwy strzał.** Debora Klingerówna, 16-letnia uczenica zam. w pasażu Hausmana l. 9 wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z flobertem **postrzeliła się w prawa skroń.** Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

— **Na tropie sprawców kradzieży w klasztorze Bazyljanek.** Onegdaj przytrzymano pewnego osobnika pod zarzutem kradzieży w klasztorze Bazyljanek. Osobnik ów miał oświadczyć: **„wy mię aresztujecie, a jak się rzeczy znajdą, to co będzie?“** Rzeczywiście na drugi dzień Jan Bernacik i Stefan Duda, zam. przy ul. Hausnera 7 zdeponowali w I. komisarjacie **2 kielichy kościelne, 2 tacki złote** itp., podrzucone przez wspólników aresztowanego złodzieja. Dalsze śledztwo trzymane jest narazie w ścisłej tajemnicy.

— **Sezonowa kradzież.** Alfredowi **Szymańskiemu,** właścicielowi restauracji w Ławocznem skradziono onegdaj w czasie zebrania Obrońców Lwowa w szkole Sienkiewicza, palto wartości 300 zł.

— **Włamanie do sklepu Halskiego.** W nocy z 1 na 2 bm. włamali się złodzieje **do magazynu A. Halskiego** przy ul. Sobieskiego 3. Dali oni zamknąć się w kamienicy a następnie w nocy wyjąwszy szybę w oknie **od podwórza** dostali się do magazynu. Po rozbiciu kasy głównej i podręcznej kasetki **zabrali aż... 35 zł.** Rano, gdy dozorca bramę otworzył wydostali się złodzieje na ulicę i zbiegli.

— **Czego już u nas nie kradną.** W Fizykacie miejskim ukradziono pakiet z 5000 kartek korespondencyjnych na doniesienia o chorobach zakaźnych. Rzecz, która nikomu na nic przydać się nie może — a strata dla Fizykatu. Możeby więc wspaniałomyślny pan złodziej zawiadomił, gdzie ten pakiet porzucił — Fizykat sam go sobie odniesie.

Humor.

ABY SIĘ TYLKO „ICH“ POZBYĆ.

— Czego się pan tak cieszy?
— Bo się dom wali.
— Co w tem wesołego?
— Ależ, panie, przecież to mój dom.

W BIURZE.

— A czy miał pan w życiu jakie odznaczenia?
— Bardzo niewiele, panie naczelniku.
— Jakie mianowicie?
— Tylko po ospie.

——oo——

——xox——

Dokoła defraudacji 159.000 zł. na koleji.

Lwów, 3 listopada

Dochodzenia przeciw Röhlichowi, Pomeranzowi, Scheinerowi i Ursiniemu o sprzeniewierzenie 159.000 zł. na **szkodę skarbu kolejowego** są **już ukończone.** Należy zaznaczyć, że **Röhlich nie przyznaje się** do sprzeniewierzenia całej kwoty. Zeznaje on, że w swoim czasie została popełniona w jego kasie **kradzież** około 60.000 zł., o której zawiadomił dyrekcję kolejową. Wyniku podjętych wówczas dochodzeń nie zna. Skarb kolejowy szkody żadnej nie poniósł, gdyż jak nas informują, wszyscy czterej oskarżeni oświadczyli gotowość pokrycia powstałych braków, są bowiem majętnymi ludźmi.

Zastępca prawny oskarżonych dr. Kibitz wdrożył w tym celu odpowiednie kroki w generalnej Prokuratorji Państwa.

Dziś jeszcze sprawa zostanie **przekazana prokuraturze,** a następnie sędziemu śledczemu.

Kurjer ekonomiczny.

Projekty ustaw sanacyjnych.

Projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwa i innych związków prawno-publicznych.

Lwów, 3 listopada.

III.

Trzeci z rzędu projekt ma na celu uregulowanie i przeprowadzenie akcji oszczędnościowej tak **w gospodarce państwowej, jak i komunalnej, tudzież organizacyjnej prawa publicznego.** W tym celu projekt przewiduje utworzenie na przeciąg lat dwóch **Państwowej Rady Oszczędnościowej,** jako organu doradczego i opinjodawczego w sprawach, związanych z wydatkowaniem funduszów publicznych. Państwowa Rada Oszczędnościowa ma się składać z 5 przedstawicieli Rządu, mianowanych przez Radę ministrów, 5 posłów wybranych przez Sejm i przewodniczącego, powołanego przez Prezydenta Rzpltej. Czynności biurowe Rady ma prowadzić ministerstwo skarbu. Naczelnem zadaniem Rady oszczędnościowej ma być zaprojektowanie planu przeprowadzenia oszczędności w gospodarce Państwa i związków prawno - publicznych, przyczem projekt ten ma być **opracowany w przeciągu pół roku** od dnia wejścia w życie ustawy. Pozatem zadaniem Rady Oszczędnościowej ma być: a) **projektowanie nowych ustaw,** bądź zmian w obowiązujących ustawach, zmierzających do wprowadzenia oszczędności w gospodarce Państwa i innych związków prawno - publicznych; b) **opinjowanie projektów ustaw,** powodujących wydatki bądź ze skarbu Państwa bądź z funduszów prawnopublicznych; c) przedkładanie Rządowi wniosków co do przeprowadzenie koniecznych oszczędności w administracji państwowej i przedsiębiorstwach państwowych; d) opinjowanie ze stanowiska finansowo - gospodarczego spraw dotyczących **reformy administracji Państwa** i innych związków prawnopublicznych. Projekty i opinje Państwowej Rady Oszczędnościowej, złożone Rządowi, muszą być rozpatrywane przez Radę ministrów, a opinje Rady, przedłożone Sejmowi, muszą być przedmiotem obrad Sejmu. —

Poza organizacją Rady Oszczędnościowej projekt przewiduje **wzmocnienie stanowiska ministra skarbu przy opracowywaniu i wykonaniu budżetu.** — W tym celu projekt stawia zasadę, że „uchwały Rady ministrów, ustalające preliminarze budżetowe, oraz uchwały i rozporządzenia tejże Rady, które stwarzają podstawę prawną dla wydatków ze skarbu Państwa lub ich podwyższenia, mogą zapadać tylko za zgodą ministra skarbu". — Ponadto dla kontrolowania wydatków i przestrzegania postanowień budżetowych, minister skarbu ma prawo mianować przy poszczególnych władzach centralnych i podległych im urzędach i przedsiębiorstwach kontrolerów budżetu. Kontrolerzy **budżetu** mogą być mianowani **tylko z pośród stałych urzędników ministerstwa skarbu,** którzy conajmniej przez 3 lata pełnili służbę w tem ministerstwie. Celem zaś zapewnienia ścisłego przestrzegania postanowień budżetowych projekt wprowadza odpowiedzialność służbową i materjalną funkcjonarjuszy państwowych za przekroczenia budżetu.

Wreszcie ostatni rozdział projektu przewiduje wzmocnienie nadzoru nad gospodarką Związków publicznych.

—xo ox—

* **Dyrekcja ceł zawiadamia,** że z dniem 20 października został uruchomiony Urząd celny II klasy w Zaleszczykach.

* **Czechosłowackie fabryki porcelany** zawarły z takiemiż niemieckiemi fabrykami układ w sprawie cen. Rząd berliński nie zgodził się na proponowane przez fabrykantów podniesienie cen o 10 procent, na rynku wewnętrznym, jak również na eksport do Stanów Zjednoczonych. Tem samem i fabryki czechosłowackie musiały porzucić swój zamiar podniesienia cen. W chwili obecnej stan wytwórczości porcelany w Czechosłowacji jest zadowalający, mimo, że od czasu obostrzeń celnych przez rząd polski, wywóz wyrobów czechosłowackich do Polski jest utrudniony.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obroty średnie. Dol. amer. 6.00 do 6.01, dol. kanad. 5.56 do 5.60, koron. czesk. 0.17 jedna trzecia do 0.17 dwie trzecie, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, frank. franc. 0.27 i pół do 0.27 dwie trzecie, frank. szwajc. 1.14 do 1.15, funty szterl. 28.20 do 28.35.

Złoto: 20 kor. 24.20 do 24.40, 20 frank. 22.45 do 22.70, 20 mark. 27.50 do 27.70, 10 rubli 30.45 do 30.70.

Srebro: kor. austr. 0.51 do 0.51 i pół, 5 kor. 2.55 do 2.60, floreny 1.28 do 1.30, ruble 2.14 do 2.15, kopiejki za rubel 1.00 do 1.07.

* **Bank warszawski dla elektryfikacji Polski** (Elektrobank) znajduje się **w stanie likwidacji** z powodu niemożliwości podwyższenia kapitału zakładowego.

* **Cło wwozowe na pszenicę** podwyższył rząd austrjacki **od 25 do** 70 halerzy złotych za cetnar. Podwyżkę tę uzasadniono spadkiem cen na pszenicę.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH I KART REJESTRACYJNYCH NA R. 1926.

Izba skarbowa wzywa: a) właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych, a wykonywanych bez utrzymywania oddzielnego zakładu, wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) w okręgu Izby skarbowej, do **wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** na każdy oddzielny skład (pomieszczenie składowe) **na rok 1926.**

Świadectwa te i karty wydają kasy skarbowe w siedzibie Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie we właściwym urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych, albo w kasie skarbowej.

Świadectwa przemysłowe wykupić należy **najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r.**

KURJER SPORTOWY.

Bieg na przełaj na przestrzeni 8000 mtr. urządzony w niedzielę 1 bm. staraniem sekcji lekko-atletycznej L. K. S. Pogoń, zgromadził zawodników z 3-ch klubów AZS-u, Czarnych i Pogoni. Bieg wygrał łatwo **Sawaryn** z Pogoni, znany zwycięsca biegów puharowych ulicznych w Warszawie, Krakowie i Lwowie w czasie 30:51.4 sek. 2) **Boski** (AZS) 31:3.9 sek., 3) Kawa (Czarni) 32:16.2 sek., 4) Woron (Pogoń). Ponieważ bieg powyższy był również biegiem drużynowym, zatem **pierwsze miejsce zajęła Pogoń** 23 pkt., drugie A. Z. S. 23 pkt., trzecie Czarni 39 pkt. Trasa była wyznaczona dokładnie, organizacja bez zarzutu, startowało 19-stu. Biegiem tym zakończyła sekcja L. K. S. Pogoń swój sezon lekko-atletyczny.

VIS—DKS 5:2 (3:2) o mistrzostwo kl. C. Zawody te przegrywa odwieczny kandydat do B klasy.

SZWECJA—POLSKA 6:2 (6:1).

Bardzo niemiła niespodzianka zarówno dla całej sportowej Polski, krakowskich menerów i poczciwego kapitana związkowego Synowca. Polska i Szwecja wystąpiły w składach przez nas zapowiadanych. **Staliński** grał na łączniku — **Bacza** nie było.

Przez pierwszą połowę **reprezentacja Polski grała tak słabo** jak nigdy dotychczas. **Zastawniak** zawiódł zupełnie — to też z center Kroona padły niemal wszystkie bramki. Z ataku **Kuchar i Sperling** możliwi — **reszta słaba,** a Staliński bezdennie nieporadny. **Hanke** ośmieszał się swojemi „metodami", a **Malczyk** to puszczał możliwe do obrony piłki — to bronił w niewiarygodnych sytuacjach.

Ze Szwedów najlepszy **Johanson,** środek ataku — i **Hanson,** środek pomocy. Olimpijski bramkarz Lindberg, w spotkaniach z Polską przysłowiowo słaby, tym razem zawinił samobójczą bramkę.

Bramki dla Szwecji zdobywają: w 7 i 8 min. lewy łącznik **Dahl,** wtedy z wolnego bitego przez **Sperlinga,** Lindberg zasłonięty przez Adamka popełnia samobójczego gola. Następnie „moment" Johansona, który w ciągu 6 minut, strzela **trzy bramki.** Rydberg w 39 min. ustala zwycięstwo Szwecji szóstą bramką.

Po przerwie **przewaga Polski** nad zmęczonymi Szwedami i **jedyna bramka Wacka Kuchara** zdobyta przez niego w 18 min. z własnego wypracowania.

Polska zamiast bramek zdobywa rogi. Stosunek ich na korzyść naszą 9:2. Sędziował **Cejnar** z Pragi.

POGOŃ—LECHJA 2:0 (1:0).

Pogoń odrabiała mecz, nie siląc się zbytnio. Chodziło przecie tylko o dwa punkty w grze o puhar LZOPN-u, które w rzeczy samej udało się jej zdobyć. Za to **Lechja** ambicją i temperamentem **zasłużyła na znaczny rezultat,** jeżeli nie uzyskała ani jednej bramki — to wina braku rutyny młodych graczy ataku i niecelności strzałów. Również **nerwowa pochopność** cechująca młodych graczy odbijała się ujemnie zmuszając ich do strzelania z daleka.

Bramki dla Pogoni zdobyli **Szabalkiewicz i dr. Garbień.**

SZWECJA—KRAKÓW 4:1 (2:1).

Kraków. (Tel. wł.) Zawody międzynarodowe pomiędzy reprezentacją Południowej Szwecji — a reprezentacją Krakowa skończyły się **zwycięstwem gości** w stosunku 4:1. Szczegóły podamy jutro.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505) Godz. 20.30. Dziewczyna z Elizondo, opera komiczna Offenbacha.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Koncert symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert kapeli Gilberta i wykład red. Klogga „Jak powstaje gazeta".

Barcelona (325). Godz. 22.00. Koncert z udziałem sopranistki Elviry Isas.

Tuluza (441). Godz. 22.30. Koncert wokalny i instrumentalny.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.